

Plenarne obrady ZG ZMS

Skuteczniejsze metody i formy działalności ideowo-politycznej ogniw ZMS, działających wśród młodzieży zatrudnionej na budowach wielkich inwestycji przemysłowych, były 26 bm. w Warszawie tematem obrad IX Plenum Zarządu Głównego ZMS. W obradach wziął udział członek Sekretariatu KC kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Zdzisław Żandarowski.

Plenum przyjęło prośbę dotychczasowego przewodniczącego ZG ZMS — Bogdana Waligórskiego o zwolnienie go z tej funkcji w związku z przejściem do pracy w aparacie partyjnym.

Na stanowisko przewodniczącego Zarządu Głównego ZMS plenum wybrało jednomyślnie Krzysztofa Trębaczewicza — działacza partyjnego i młodzieżowego, który poprzednio pełnił funkcję sekretarza KW PZPR w Krakowie. PAP

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 27 maja 1975

Nr 120 (9704)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Realizują partyjną uchwałę

Zaangażowanie i fachowość podstawą pracy handlu regionu

Z udziałem przedstawicieli Komitetu Centralnego PZPR Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości odbyła się wczoraj w Poznaniu narada aktywów wielkopolskich handlowców, mająca na celu ocenę realizacji podjętej w maju ubiegłego roku, uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej wśród pracowników handlu wewnętrznego i usług.

W podziale społecznych zadań, handlowi przypada rola bezpośredniego dystrybutora wytworzonych dóbr. Jest to funkcja dzisiaj o tyle trudniejsza, że szybko rosnące potrzeby społeczne wyprzedzają obecnie podaż towarów. Od fachowości pracowników handlu zależy w dużej mierze, czy wysiłki czynione na rzecz utrzymania równowagi rynkowej nie idą na marne. Ludzie z załady są bowiem swoistym przekładnikiem społecznych potrzeb do przemysłu. W podnoszeniu kwalifikacji pracowników handlu specjalną rolę ma działalność polityczno-wychowawcza. To właśnie docenione zostało przez Komitet Centralny partii. Zalecenia i kierunki pracy w tym zakresie zawiera uchwała Sekretariatu KC z maja 1974 roku.

W ciągu roku od opublikowania uchwały wiele jej zaleceń wprowadzono w życie. Podkreślono to na odbytej wczoraj naradzie. Sprawy te znalazły szczególne odbicie w referacie Komitetu Srodowiskowego PZPR pracowników handlu i usług, działającego w Poznaniu. Ta organizacja partyjna obejmuje swoim zasięgiem 36 przedsiębiorstw z Poznania. 9 z nich ma zasięg wojewódzki. W swojej pracy, w ciągu minionego roku Komitet Srodowiskowy zwrócił szczególną uwagę na cztery podstawowe zagadnienia. Są to: usprawnienie działalności służb pracowniczych w przedsiębiorstwach, wzmocnienie pracy politycznej, doskonalenie wewnątrzprzemysłowego obiegu informacji oraz rozszerzenie wszelkiego rodzaju współzawodnictwa pracy. Podkreślono tu rolę współzawodnictwa o medale HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, które rozdane w Wielkopolsce, zostały.

„Kalmar” opuścił San Francisco

Polski statek rybacki „Kalmar”, zatrzymany przed kilku dniami przez straż przybrzeżną USA, opuścił port San Francisco, po dokonaniu wpłaty pieniężnej, zgodnie z decyzją miejscowych władz.

Królowa Danii w ZSRR

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przybyła w poniedziałek z oficjalną wizytą do Leningradu królowa Danii Małgorzata II z małżonkiem — księciem Henrikiem. Powitał ją wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR G. Dżocendze i inne osobistości.

Rozmowy w Moskwie

Premier ZSRR A. Kosygin przyjął w poniedziałek przebywającego z wizytą w Moskwie ministra handlu W. Brytanii P. Shore. Omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i handlu między ZSRR i W. Brytanią.

Podróż delegacji KRL-D

26 bm. partyjno-rządowa delegacja KRL-D z prezydentem Kim Ir Senem na czele opuściła Bukareszt po czterodniowej, oficjalnej wizycie w Rumunii. Przed od-

rozu w ubiegłym roku przyjęte w całym kraju.

Poszczególne przedsiębiorstwa handlowe zastosowały różnorodne formy wprowadzania w życie postulatów Komitetu Srodowiskowego PZPR. Dla przykładu można m. in. wymienić badania socjologiczne, przeprowadzone w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Tekstylno - Odzieżowym, czy dokładne rozpoznawanie i eliminowanie przyczyn fluktuacji kadr, co szczególnie przyniosło wyniki w „Społem” i Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obuwem.

Konkretnie przykłady pracy wychowawczo-politycznej omówili w swoich wystąpieniach dyskutanci, dzieląc się doświadczeniami z zebranymi na naradzie kolegami. Uczestnicy spotkania obejrżeli też film propagujący najlepsze przykłady działalności w tym zakresie. (K)

Zapowiedź wizyty okrętów PRL w Wielkiej Brytanii

Zespół okrętów Marynarki Wojennej PRL złoży 28 bm. — na zaproszenie Królewskiej Marynarki Brytyjskiej Royal Navy — wizytę w porcie Portsmouth.

Będzie to rewizyta za pobyt okrętów brytyjskich w Szczecinie. Dowódcą zespołu polskich okrętów jest komandor Marian Suchorzewski.

Polscy marynarze podczas pobytu w Wielkiej Brytanii złożą m. in. wieńce na cmentarzu lotników polskich w Nordholt, na cmentarzu żołnierzy brytyjskich poległych w ostatniej wojnie oraz na morzu — w przypuszczalnym miejscu zatonięcia w latach II wojny światowej sławnego okrętu ORP „Orzeł”. (PAP)

tem odbyła się uroczystość podpisania układu o przyznaniu i współpracy między obu państwami.

W poniedziałek przybył z oficjalną wizytą do Algierii prezydent KRL-D Kim Ir Sen. Na lotnisku powitał go przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii H. Bu mediem.

krótko

L. Sutela w Moskwie

W poniedziałek przybył do Moskwy z oficjalną wizytą naczelny dowódca fińskich sił obronnych gen. L. Sutela. Został on zaproszony przez szefa sztabu radzieckich sił zbrojnych, wiceministra obrony ZSRR, gen. armii W. Kulikowa.

Spotkanie w Dublinie

W Dublinie odbyło się wczoraj jednolodne spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw członków EWG. Omówili oni najważniejsze problemy międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem kryzysu cypryjskiego, sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Portugalii oraz trudności gospodarczych świata kapitalistycznego.

W dniu Święta Matki

Serdeczne pozdrowienia od przywódców partii i państwa

Wczoraj w dniu Święta Matki, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz podejmowali w Warszawie 56-osobową grupę kobiet, reprezentujących wszystkie środowiska zawodowe i regiony kraju, zarówno pracujące zawodowo w różnych gałęziach gospodarki narodowej, jak i te, które poświęciły się wyłącznie wychowaniu dzieci.

Światowa konferencja nauczycieli obraduje w Warszawie

87 organizacji nauczycielskich z 71 krajów oraz 13 organizacji o charakterze międzynarodowym zapowiedziało udział swych przedstawicieli w światowej konferencji nauczycieli, która 27 bm. rozpoczyna obrady w Warszawie. Jej tematem jest „Kształcenie — zawód — zatrudnienie”, a więc problemy żywo interesujące wszystkich pedagogów i wszystkie kraje na całym świecie.

Honorowy patronat nad konferencją objął prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz.

Warszawska konferencja, w intencji międzynarodowego komitetu przygotowawczego, stworzy platformę wymiany poglądów na istotę demokratyzacji oświaty, na możliwości kształcenia szerokiej mas ludności w różnych krajach — niezależnie od ich systemu społeczno-politycznego i stopnia rozwoju gospodarczego.

Gospodarzem konferencji jest Związek Nauczycielstwa Polskiego. (PAP)

W dniach 17-20 VI br.

Prezydent Francji przybędzie do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka, wystosowane w imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing z małżonką złoży wizytę oficjalną w Polsce w dniach od 17 do 20 czerwca br. (PAP)

Prezydent Cypru przybył do ZEA

Prezydent Cypru arcybiskup Makarios, odbywający podróż po krajach Zatoki Arabskiej spotkał się w niedzielę z prezydentem państwa Zjednoczonych Emiratów Arabskich zeikiem Said Ibn Sultan Nahajemem. Dalszymi etapami jego podróży będzie Oman i Kuwejt.

Rumuńska wystawa w Pekinie

Do Pekinu przybyła rumuńska delegacja rządowa, której przewodniczył P. Niculescu, wicepremier Rumunii, członek politycznego komitetu wykonawczego KC RPK. Delegacja weźmie udział w otwarciu rumuńskiej wystawy przemysłowej w Pekinie.

S. Machel w Mozambiku

Do Mozambiku przybył przewodca Frontu Wyzwolenia Mozambiku (Frelimo) S. Machel. Został on uroczysto powitany na lotnisku przez premiera prześladowanego rządu Mozambiku J. Chissano. Machel zostanie za miesiąc zaprzysiężony jako pierwszy prezydent Mozambiku.

Odroczenie procesu

Sąd w Stuttgarcie przełożył na 5 czerwca, wyznaczone wcześniej na 30 maja II posiedzenie w rozprawie przeciwko lewackiej anarchistycznej grupie Beader-Meinhof.

Spotkanie stało się okazją do serdecznej, szczerzej i rzeczowej rozmowy o problemach polityki społecznej w naszym kraju, o sprawach polskiej rodziny. Z wdzięcznością mówili uczestniczki spotkania o trosce partii i państwa o potrzeby matki i dziecka, o szybkim odczuwalnym dla każdej rodziny postępie socjalnym, jaki dokonał się w ostatnich 4 latach. Zapewnili, że dokończą wszelkich starań, by dobrą pracą postęp ten nadal przyspieszać, by wychować młode pokolenie Polaków na dobrych obywateli.

E. Gierek przekazał na ręce gości wszystkim kobietom polskim najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia wszelkiej pomyślności w pracy, życiu i służbie socjalistycznej ojczyźnie. (PAP)

Z udziałem H. Jabłońskiego

Obchody 30-lecia Uniwersytetu Łódzkiego

W Łodzi przebywał wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński, uczestniczący w uroczystościach jubileuszu 30-lecia Uniwersytetu Łódzkiego.

W godzinach przedpołudniowych H. Jabłoński dokonał wmurowania aktu erekcyjnego pod gmach Instytutu Fizyki UL. Nowy obiekt umożliwi zmodernizowanie pracowni naukowych i dydaktycznych oraz podwojenie liczby słuchaczy na kierunku fizyki UL. PAP

T. Mulicki ambasadorem PRL w Libii

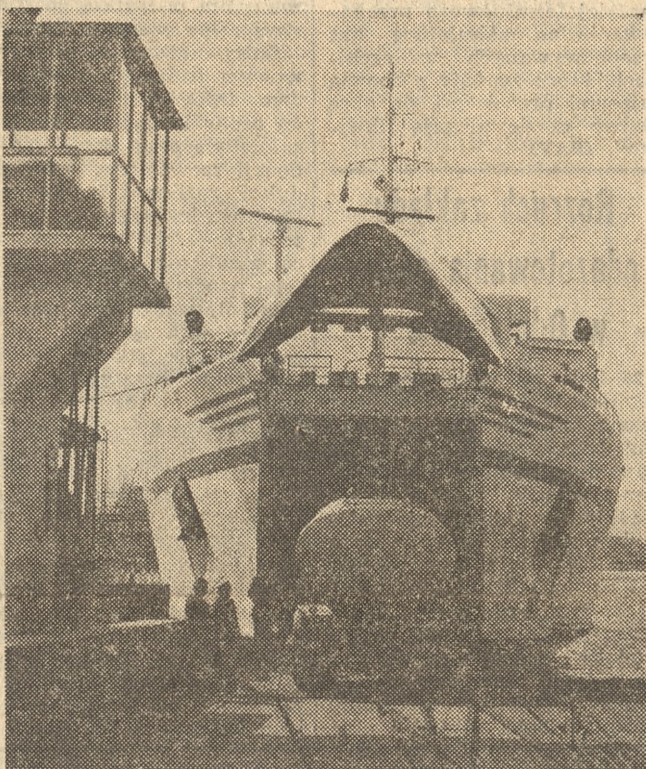
Premier Arabskiej Republiki Libijskiej, Abd as-Salam Dżallud przyjął ambasadora PRL w Libii, Tadeusza Mulickiego, który złożył listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów ambasador został przyjęty przez premiera Dżalluda na audiencji prywatnej. (PAP)

Spotkanie delegacji ZSRR i USA odbyło się w Waszyngtonie

W Waszyngtonie zakończyło się kolejne, robocze spotkanie przedstawicieli marynarki wojennej ZSRR i USA nt. dalszej realizacji porozumienia między rządami ZSRR i USA o zapobieganiu incydentom na otwartym morzu i w przestrzeni powietrznej nad nim — pod pisanego podczas radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu w Moskwie w maju 1972 r.

W toku rozmów, które upływały w rzeczowej i konstruktywnej atmosferze, obie delegacje z zadowoleniem stwierdziły, że w ciągu 3 lat istnienia radziecko-amerykańskiego porozumienia wyraźnie zmniejszyła się liczba incydentów, jak również zmniejszyły się potencjalne możliwości ich powstawania. (PAP)

Przed kolejnym rejsem



Współczesne kontakty ze Skandynawią — to wzrastający z roku na rok ruch turystyczny, to również budowy prowadzone w naszym kraju przez specjalistyczne firmy szwedzkie. Współpraca z północnymi sąsiadami pogłębia się. Zacieśnieniu kontaktów sprzyja stała żegluga promowa między Świnoujściem i Ystad. Pierwszym promem, który rozpoczął regularne rejsy na tej trasie, już jedenaście lat temu, jest m/f „Gryf”. Od ubiegłego roku sekunduje mu prom kolejowo-samochodowy m/f „Mikołaj Kopernik”. Na zdjęciu: „Gryf” przed kolejnym rejssem do Ystad.

CAF — fot. — Undro

Poznań: 8-17 czerwca

Trwają przygotowania do Międzynarodowych Targów

Za kilkanaście dni rozpoczyna się w Poznaniu kolejne 46 Międzynarodowe Targi Techniczne. Zapowiadają się jako duża impreza handlowa. Weźmie w niej udział 2800 wystawców z 31 państw oraz Berlina Zachodniego. Przygotowania do MTT nabierają z każdym dniem coraz większego rozmachu. Codziennie do Poznania przychodzi 15 wagonów kolejowych i 12 pociągów drogowych z eksponatami.

W pawilonach Czechosłowacji, Japonii, USA, Węgier i ZSRR pracują specjalne ekipy wystawców, przygotowujące stoiska. Najbardziej zaawansowane są prace w pawilonie ZSRR, do którego przywieziono już większość eksponatów.

Równocześnie trwa coroczna kosmetyka terenów targowych. Prace te przeprowadza ją brygada Poznańskich Przed-

siębiorstw Budowlanych nr 2 i 4, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowego.

Zarząd MTT mimo gorących przygotowań do corocznych MTT, ustala już dzisiaj program przyszłorocznych salonów specjalistycznych. Jak poinformowano w czasie wczorajszej konferencji prasowej wiosną roku przysięgło zaplanowano imprezę pod nazwą „Salmed” (urządzenia i narzędzia medyczne), a jesienią „Interbiuro”, której tematem będą urządzenia dla wspólnego biura.

Do MTT przygotowuje się również miasto. Do dyspozycji gości targowych zarezerwowano 15 000 kwatery, a wśród nich również pokoje w połączonym z hotelu, który zostanie oddany do użytku w pierwszych dniach czerwca. (map)

Łączność między Hanoi a Sajgonem

W stolicy DRW poinformowano, że została przywrócona łączność telegraficzna między Hanoi a Sajgonem. Poczta w Sajgonie będzie przyjmować telegramy osób prywatnych wysyłane do Hanoi. PAP

Awans nowych terenów przemysłowych

Decyzja utworzenia 49 województw uwzględniła w szerokim zakresie zmiany ekonomiczne i społeczne, jakie zaszły w Polsce, w okresie ostatniego ćwierćwiecza. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych intensywne badania geologiczne przyniosły wiele cennych odkryć. Powstały nowe zagłębia górnicze — miedziowe w rejonie Lubina, siarkowe w rejonie Tarnobrzegu, węgla brunatnego w rejonie Konina. Wykształciły się także nowe okręgi i ośrodki przemysłowe, m. in. Konin, Tarnobrzeg, Legnica, Płock, Włocławek.

Rozwijające się tereny przemysłowe często znajdowały się na peryferiach lub granicy województw. Zagłębie miedziowe było podzielone pomiędzy woj. wrocławskie i zielonogórskie. Podobnie zagłębie siarkowe leżało na granicy woj. kieleckiego i rzeszowskiego. W powstających okręgach przemysłowych i zagłębiach wytworzyły się nowe powiązania gospodarcze — kierunki migracji czy dojazdów do pracy nie zawsze — dopasowane do istniejącej struktury administracyjnej. Tak np. nad Dolną Wisłą zarysowały się niemal równorzędne ośrodki — Toruń, Włocławek i Płock.

Przemiany gospodarcze, społeczne i kulturalne towarzyszące tworzeniu się nowych ośrodków przemysłowych są od kilkunastu lat przedmiotem zainteresowania Komitetu Badań Rejonów Uprzemysłowianych PAN. Prowadzono liczne badania w Zagłębiu Legnicko-Głogowskim, w Tarnobrzemskim Zagłębiu Siarkowym, w Płocku, Koninie, Włocławku. Badania te wykazały szybkie przekształcanie się tych rejonów i tworzenie nowych centrów miejskich i gospodarczych. Tak np. obserwacja ruchów migracyjnych, dojazdów do pracy i postępu urbanizacji w zagłębiu siarkowym wykaza-

W bieżącym roku

1079 mieszkań przybędzie w Konińskim

Działające w konińskim okręgu przemysłowym przedsiębiorstwa budowlane postawią w br. 1079 mieszkań dla ludności nierolniczej. Największą część, 401 nowo zbudowanych mieszkań, przejmie dla swych członków spółdzielczość mieszkaniowa: w Koninie — 286, w Kole — 75 i w Turku — 40. Dalsze 348 mieszkań rozdzieli rady narodowe Konina 100, Koła (150) i Kłodawy (98). Resztę — 332 mieszkania — otrzymały do podziału tamtejsze zakłady pracy.

W następnych latach budownictwo mieszkaniowe ulegnie zwiększeniu. Potrzebujących jest wielu. W końcu ubr. na mieszkania spółdzielcze oczekiwało tu 4171 członków. W tym w Koninie — 2421, w Turku — 697, w Kole — 570, a w Słupcy — 483. (pch)

Polscy marynarze ugasili pożar w Kalkucie

Jak informuje przedstawiciel P.T.O. w Kalkucie, marynarze z polskiego statku „Francesco Nullo” ugasili ostatnio pożar, jaki wybuchł w tamtejszym magazynie portowym, z którego ładowano utożnioną na naszą jednostkę. Gdy tylko zauważono ogień, błyskawiczna decyzja kpt. Wojciecha Myszkę o ogłoszeniu alarmu, postawiła całą załogę na nosi. W wyniku sprawniej akcji pożar został zlokalizowany a następnie ugaszony.

Władze portu Kalkuta złożyły na ręce kapitana serdeczne podziękowania dla całej załogi, podkreślając jej ofiarną postawę oraz sprawność, które uchroniły port od nieobliczalnych strat. (PAP)

Zachmurzenie duże z lokalnymi

większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 10 stopni na Wybrzeżu do 15 i 18 stopni na pozostałym obszarze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

2 STRONA
GŁOS — 27 V 1975

Program racjonalnej gospodarki papierem i przetworami papierniczymi

Jak już informowaliśmy — na posiedzeniu Prezydium Rządu rozpatrzone i przyjęto program oszczędnej gospodarki papierem, tekturą i przetworami papierniczymi do 1980 r.

Zakłada on z jednej strony optymalne zwiększenie produkcji celulozy i tektury oraz papieru przez przemysł krajowy, a z drugiej strony — określa zadania w dziedzinie racjonalnego wykorzystania papieru zwłaszcza w handlu na opakowania i w administracji.

Aby równocześnie zaspokoić rosnące zapotrzebowanie niezbędne jest podjęcie wielu przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych. Program ustala więc konkretne zadania dla zainteresowanych ministerstw, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast oraz zarządów cen-

tralnych związków spółdzielczych. Tylko bowiem skoordynowane, wielokierunkowe działania może przynieść pożądane efekty.

Oprócz pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów celulozowo — papierniczych zakłada się szerokie stosowanie postępu technicznego, a przede wszystkim możliwości jakie stwarza nowoczesna chemia. Zastosowanie np. mas półchemicznych czy środków uszlachetniających, pozwala nie tylko na zmniejszenie zużycia surowców, ale sprzyjać będzie również poprawie jakości papieru, zmniejszeniu odpadów itp. Innym źródłem oszczędności będzie zastępowanie papieru, tektury oraz przetworów papierniczych odpowiednimi substytutami, głównie tworzywami sztucznymi; dotyczy to zwłaszcza opakowań. W budownictwie przewiduje się np. ograniczenie zużycia tektury do produkcji papy dachowej przez szersze zastosowanie odpowiednich emulsji chemicznych.

Ponadto w imię dobrej pojętej gospodarności dążyć będzie do maksymalnego wykorzystania używanych opakowań z papieru i tektury, a szczególnie pudeł tekturowych, które mogą być wielokrotnie stosowane w przemyśle i handlu.

Program przewiduje również lepsze wykorzystanie możliwości dostaw niektórych produktów luzem w specjalnych pojemnikach czy konte-

System zarządzania tematem konferencji ekonomistów

Doskonalenie systemu zarządzania w przemyśle chemicznym to temat dwudniowej Krajowej Konferencji Ekonomistów przemysłu chemicznego, która wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu. Jej organizatorami są: Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Instytut Ekonomiki Przemysłu Chemicznego oraz PTE.

W konferencji udział bierze 350 specjalistów, którzy zajmują się problemami programowania i planowania, funkcjonowania systemu zarządzania, kontroli i ocen działalności Wielkich Organizacji Gospodarczych (WOG) oraz problemami organizacji zarządzania.

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego jest tym resortem, który w całości pracuje na nowych zasadach rozrachunku gospodarczego. Dlatego też właśnie na jego przykładzie dyskutowana jest problematyka WOG. Wnioski z tej konferencji przekazane zostaną pozostałym resortom. (man)

Dymisja gabinetu wojskowego

Skomplikowana sytuacja w Libanie

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, sytuacja w Libanie, w ciągu ostatnich 24 godzin skomplikowała się jeszcze bardziej. Utworzony w piątek 8-osobowy gabinet wojskowy nie uzyskał dostatecznego poparcia społeczeństwa, wobec czego stojący na jego czele gen. Nureddin Fihri podał swój gabinet do dymisji.

W Bejrucie w dalszym ciągu panuje napięcie. W niedziele znów doszło do starć między bojownikami prawniczej falgali i Palestyńczykami. W walkach, trwających od 6 dni, zginęło już przeszło 50 osób.

Rząd syryjski podjął wysiłki mediacyjne, mające na celu położenie kresu konfliktowi w Libanie. W Bejrucie przebywa minister spraw zagra-

nicznych tego kraju. Ax el-Halim Chaddam oraz wiceminister obrony, gen. Dżamil.

Wydarzenia w Libanie wykorzystuje Izrael. W niedziele wojska tego kraju zaatakowały jedną z wiosek południowolibańskich, a w poniedziałek rano miasteczko Alita el Chaab. Artyleria libańska ostrzelała jednostki nieprzyjaciela, zmuszając je do odwrotu. (PAP)

Narada w KW PZPR

Wczoraj w KW PZPR odbyła się narada wykładowa przedmiotów ideologicznych wszystkich uczelni Poznań. Uczestniczył w niej kierownik Wydziału Nauki KC PZPR — Jarema Maciszewski oraz rektorzy i sekretarze komitetów uczelnianych partii poznańskich szkół wyższych. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR — Bogdan Gwroński.

Przedmiotem dyskusji była rola i zadania nauk społeczno-politycznych w wychowaniu młodego pokolenia. Nauki te stanowią integralną część naszego programu dydaktyczno-wychowawczego, należy je jednak wzmocnić nadmiernie najważniejszym organizowaniem tych zajęć, by jak najlepiej odegrały swą rolę wychowawczą. (—)

Od 3 do 8 czerwca

Doroczny spis rolniczy

W dniach od 3 do 8 czerwca br. przeprowadzony zostanie doroczny czerwcowy spis rolniczy, obejmujący swoim zasięgiem wszystkie gospodarstwa rolne w całym kraju.

Spisy czerwcowe są podstawowym badaniem dostarczającym informacji niezbędnych do oceny bieżącej sytuacji w rolnictwie oraz określenia tendencji rozwojowych w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Tematyka spisu — jak co roku — obejmuje informacje z zakresu użytkowania ziemi i powierzchni zasiewów po szczególnych upraw oraz stanu pogłowia zwierząt gospodarskich. Dodatkowo, w bieżącym roku, tematyka ta poszerzona jest o badanie zapotrzebowania całego rolnictwa w wodę.

Tegoroczny spis rolniczy na biera szczególnego znaczenia w świetle uchwały XVII Plenum KC PZPR w sprawie doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej, gdyż dla nowych władz administracyjnych stanowić będzie główne źródło najbardziej aktualnych informacji o rolnictwie na terenie podległych im jednostek. (PAP)

Rozruch zakładu odazotowania gazu w Odolanowie

26 bm. w Odolanowie k. Ostrowa Wielkopolskiego prze kształcano do rozruchu pierwszy ciąg technologiczny w budowanym tu zakładzie odazotowania gazu.

Zakład w Odolanowie należy do nielicznych tego rodzaju zakładów w świecie; oparty jest na projektach i urządzeniach firm krajowych i zagranicznych. Zastosowany proces produkcji pozwala na uzyskanie z gazu ziemnego dwóch bardzo cennych produktów: metanu i helu. (PAP)

Po ratyfikacji układu z Francją

Rażąca opieszałość władz RFN w ściganiu hitlerowskich zbrodniarzy

Parlamentarny sekretarz stanu w bawarskim ministerstwie sprawiedliwości, de With (SPD), przyznał w parlamencie bawarskim, że w sprawie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione we Francji, nadal nie czyni się nic, mimo, iż po czterech latach ratyfikowano wreszcie w RFN układ z Francją w tej sprawie.

De With nie mógł przytoczyć ani jednego przykładu podjęcia przez aparat śledczy dochodów w sprawie zbrodniarzy. Według danych zachodniemieckich, śledztwem po winno zostać objętych 67 osób, żyjących jeszcze w RFN.

Rażąca opieszałość władz są

dowych RFN wywołała duże niezadowolenie we Francji, rozeszły się nawet pogłoski, iż zainteresowani uciekną się do samosądów na zbrodniarzach, jeśli nie zainteresują się nimi władze zachodniemieckie. Pogłoski te odbiły się echem w bawarskim parlamencie, wywołując nowe interpelacje poselskie. Warto przypomnieć, że jedno z przedstawicielstw EWG, tzw. parlament europejski, przyjął niedawno uchwałę wyrażającą „ubolewanie”, że do dziś licznych zbrodniarzy wojennych nie dosięgła zasłona kara. Parlament zachodni europejski potępił jednocześnie „wszelkie posunięcia zmierzające do ogłoszenia powszechnej amnestii dla zbrodni wojenne”.

Tygodnik antyfaszystów zachodniemieckich „Die Tat” pisał w komentarzu, że uchwała ta jest „upomnieniem” pod adresem władz prokurator-skich RFN. (PAP)

„Koziołki” płacą

Na 941 grę 25 bm., w której odbyły się dwa losowania wzięło 175.225 zakładów wartości 525.675 zł. Fundusz nagród wynosił 113.718 zł.

W losowaniu I stwierdzono: 4 „czwórki” po 11.353 zł, 22 „trójki” premiiowane po 182 zł, 401 „trójek” po 82 zł, 484 „dwójki” premiiowane po 26 zł, 6.731 „dwójek” po 6 zł.

W losowaniu II stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w wysokości 10.338 zł, 13 „czwórek” po 1.590 zł, 22 „trójki” premiiowane po 173 zł, 288 „trójek” po 72 zł, 359 „dwójek” premiiowanych po 26 zł, 4.210 „dwójek” po 6 zł.

Kolejne podwójne losowanie 942 gry odbędzie się 1 czerwca br. w Kiełnie pow. Poznań przy Domu Rolnika o godz. 12.00.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Indeks nr 35029/35028 R-4

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Rozum przy młodości

Nieczęsto się zdarza, by załogi zakładów produkcyjnych, decydując się na dodatkową produkcję określonej wartości, osiągały na mecie rezultaty dwukrotnie wyższe od pierwotnie zadeklarowanych. Oczekiwanie takiego wyczynu od uczniów, którzy dopiero poznają tajniki wybranego przez siebie zawodu, oznaczałoby przyznanie racji przysłówu o jajku, które chce być mądrzejsze od kury. Jakich porównań zaś trzeba użyć, by w lapidarny sposób ocenić sukces uczniów Zespołu Szkół Zawodowych im. Pawła Findera w Pile?

Kiedy przed niespełna dwoma laty na łamach „Głosu Nauczycielskiego” ogłoszono konkurs pod hasłem „Stać nas na więcej i lepiej” także oni postanowili „wystartować”. Ile złotych mogły wypracować ponad plan swojej normalnej działalności produkcyjnej? Poszły w ruch ołówki: dodawano i mnożono z rozmysłem, w końcu wyszło, że nie zdolają więcej niż 111 tysięcy złotych. Trzeba przyznać — niemało.

Toteż gdy przed kilku miesiącami konkurs został rozstrzygnięty, a wśród wielkopolskich zawodowców jako jedyną wyróżniono pilską, kierowaną przez dyrektora Kazimierza Łapę, zapanowała tu zrozumiała radość. Bo mało,

Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Liceum Zawodowego, Technikum Mechanicznego po ZSZ dla młodzieży oraz takie goż Technikum dla Pracujących. 560 uczniów w dwudziestu jeden oddziałach zdobywa ostrogi w zawodzie tokarza, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych oraz mechanika obróbki skrawaniem, zaś od przyszłego roku szkolnego dla potrzeb budującego się „Chemiteksu” w otwieranej właśnie filii Przyszkolowej Szkoły Zawodowej Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przygotowywać się będzie zbrojarzy, tynkarzy, monterów konstrukcji stalowych, mechaników maszyn budowlanych, betoniarzy-zbrojarzy, i cieśli budowlanych. Do Zespołu uczęszcza głównie młodzież z Pili i najbliższej okolicy, ale także i z odleglejszych miejscowości. Dla nich właśnie dyrekcja ma do dyspozycji sześćdziesiąt miejsc w znajdującej się obok młodzieżowej bursie.

Rozbudowane są tu różne formy zajęć pozalekcyjnych. Brać można i wybrać, co kto lubi: salę gimnastyczną czy też zespół recytatorski, fotograficzno-filmowy, szaradziarski, wokalny i modelarski, którego członkowie wykonują modele samolotów, samochodów i łodzi (największe jak dotąd sukcesy to zwycięstwa w kla-

cy, ale także do największych fabryk w kraju. Młodzież zwróciła już Wroclawską Fabrykę Urządzeń Mechanicznych oraz Hutę „Warszawa”, gdzie zapoznała się z najnowszymi osiągnięciami polskiej myśli technicznej.

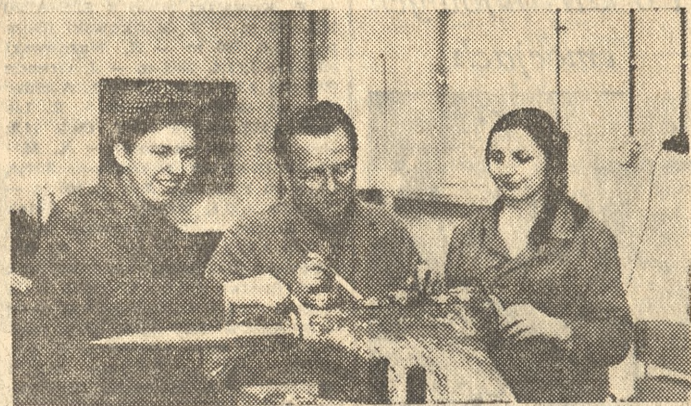
Ważnymi elementami przygotowania uczniów do podjęcia pracy zawodowej są atrakcyjne zajęcia w ramach szkolnego koła SIMP, Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz wykonywanie ciekawych prac dyplomowych: filmów i przezroczy dydaktycznych, modeli pracujących, trenera do nauki spawania czy szlifierki. Kilka prac wyróżnionych zostało na wojewódzkich eliminacjach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych znana jest także z aktywnego udziału w czynach społecznych na rzecz miasta. W ubiegłym roku przy sprzątnięciu skwerów oraz modernizacji stadionu przy ul. Mickiewicza przepracowano ponad 3700 godzin.

Inżynier Edward Grzywacz, który dla przemysłu zdradził niegdyś oświatę, ale po kilku latach powrócił do niej i znowu kieruje szkolnymi warsztatami, nie ukrywa satysfakcji z otrzymywania przez placówkę na grody we wspomnianym konkursie. To właśnie tu, w warsztatach, przyszli pracownicy miejscowych zakładów „Polar”, ZNTK, Pilskich Zakładów Papy, „Powogazu” i innych przedsiębiorstw uczą się dokładności, szacunku dla pracy, porządku i dyscypliny. Ze istotnie zdobywają te tak ważne cechy dobrego robotnika, technika i inżyniera (znaczący procent maturzystów kontynuuje naukę w uczelniach technicznych) dowodzą pozytywne oceny uzyskiwane przez nich podczas praktyk zawodowych. Stosowane w warsztatach metody dydaktyczne i wychowawcze przemysłowe są dokładnie. Młodzież uczestniczy w brygadowym i indywidualnym współzawodnictwie pracy, w konkursie „Najlepszemu w zawodzie” i — jak mówi inż. Grzywacz — nie ma u niego „wolnych elektrowni”.

Toteż odbiorcy wiertarek, wrzecionników oraz różnych części maszyn i urządzeń produkowanych przez pilskich uczniów — są wśród nich zakłady „Pomęt” z Poznania, „Makrum” z Bydgoszczy, ZNTK w Stargardzie Szczecińskim a nawet „Szkłobudowa” w odległym Jarosławcu koło Olsztyna — bardzo sobie cenią.

Dokończenie na str. 4
ZYGMUNT ROLA



ze szkoła otrzymała nagrodę. Ważniejsze są ostateczne rezultaty: uczniowie „od Findera” wypracowali dodatkowo 360 000 złotych. Ponad trzykrotnie więcej, niż pierwotnie zadeklarowali.

Od trzech lat uczą się i pracują w nowoczesnych pomieszczeniach, do których przeniesiono się po czterech miesiącach z inną placówką, w ciętym budynku przy ul. Teatralnej. W przyszłym roku obchodzić będą trzydziście lat swojej „budy”, wówczas, w roku czterdziestym szóstym noszącej nazwę Publicznej Szkoły Zawodowej.

Zespół Szkół Zawodowych w Pile składa się obecnie z

Do tradycyjnie „męskich” zawodów trafia coraz więcej dziewcząt.
Fot. — Archiwum

sie II podczas Wojewódzkich Zawodów Modeli Samochodowych w Poznaniu przed dwoma i trzema laty, a także udział w zajęciach kółka teatralnego: pod kierunkiem Lidii Wierzyńskiej, nauczycielki języka polskiego, przygotowała tu inscenizację „Niemców” Leona Kruczkowskiego i „Słubów panińskich” Aleksandra Fredry.

Realizując plany dydaktyczno-wychowawcze, często organizuje się wycieczki przedmiotowe do pilskich zakładów pra-

Sądzić można, że odkrywając Amerykę, Krzysztof Kolumb nie przypuszczał nawet, jak niebezpieczną spuściznę pozostawia następnym pokoleniom. Przywiezione z kierowanej przez niego wyprawy liście tytoniowe zawojuowały wkrótce Europę i jak żadna inna nowość szybko zyskały prawo obywatelstwa na naszym kontynencie. Dziś tytoni jak każdy nałóg wywołuje różne emocje. Niezależnie jednak od osobistych poglądów, na całym świecie systematycznie rośnie produkcja papierosów. Polska nie pozostaje tu, niestety, w tyle. Mamy 4 nowoczesne fabryki papierosów. W ubiegłym roku ich produkcja przekroczyła 78 miliardów sztuk, w tym zaledwie 26 proc. z filtrem (dla porównania w 1938 roku produkowaliśmy niecałe 8 miliardów sztuk papierosów). Papierosy pali obecnie trzecia część naszego społeczeństwa, a więc 11 mln osób, zajmujemy też niechlubne trzecie miejsce w Europie pod względem liczby wypalanych papierosów przypadających na jednego mieszkańca (od 15 roku życia).

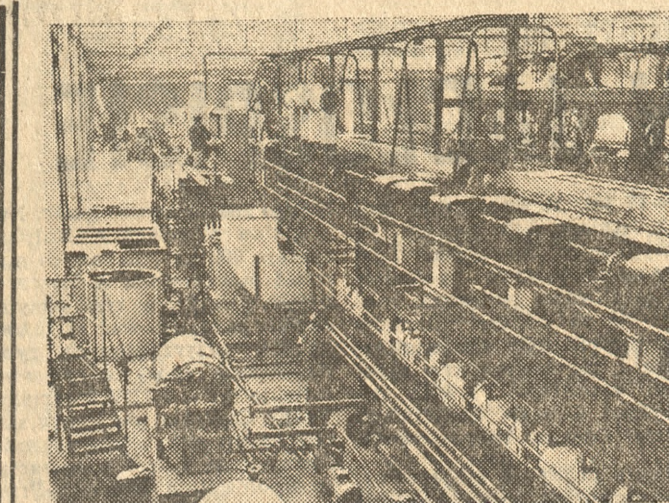
Jednocześnie propaganda antynikotynowa na całym świecie nasila się. Coraz powszechniejsza jest świadomość, że właśnie palenie jest jedną z najpoważniejszych przyczyn nowotworów raka płuc, że istnieje niepodważalny zwią-

zek pomiędzy rozwojem trzech głównych chorób XX wieku — układu krążenia, nowotworów i układu oddechowego — a wdychaniem dymu tytoniowego. Wreszcie nikt już nie kwestionuje faktu, iż palenie w okresie ciąży zwiększa ryzyko przedwczesnego porodu i późniejszych komplikacji w rozwoju dziecka, że młodzież, paląc papierosy, obniża odporność organizmu na wiele chorób. Niekwestionowany jest także ujemny wpływ nikotyny i innych składników dymu tytoniowego na urodę; przyspiesza ona także proces starzenia się. W obliczu zwiększającej się liczby katastrof samochodowych, uczula się kierowców na problem palenia w czasie jazdy, podkreślając, że nikotyna osłabia pracę systemu nerwowego i źle wpływa na refleks.

Spółeczne efekty owych ostrzeżeń i prognoz są jednak znikome. Rosnąca rzesza palaczy kaszle, traci apetyt, narzeka na żołądek, serce itd., ale pali dalej. Siła nałogu jest tak duża, że wyrwanie się spod jego wpływu wymaga dużej odporności psychicznej, a nierzadko pomocy otoczenia. Niepalący zaś z konieczności odczuwają skutki płynące z

wdychania dymu tytoniowego. Palenie od dawna już przestało być osobistą sprawą palących, jego zasięg i skutki upoważniają bowiem do stwierdzenia, że jest to już problem społeczny. Co robimy, aby pomóc palaczom zerwać z nałogiem, nie dopuścić do zwiększenia się ich liczby, a niepalącym zabezpieczyć warunki spokojnej pracy i odpoczynku?

Mija właśnie rok od momentu wprowadzenia w życie rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej o ograniczeniu palenia tytoniu. Wśród za nim wydane zostały zarządzenia w poszczególnych ministerstwach. Był to pierwszy w Europie akt prawny, normujący w jakimś stopniu zasady palenia w miejscach publicznych. Nie można nie docenić jego roli, choć z pewnością w obecnych warunkach lokalowych, w jakich pracuje wiele instytucji, rygorystyczne przestrzeganie założeń zawartych w rozporządzeniu ministra zdrowia nie jest zawsze możliwe. Przed rokiem wywołało wiele dyskusji, inicjatyw, zarówno wśród palących, jak i niepalących. Dziś można już śmiało powiedzieć, że przyniosło wiele pozytywnych skutków. Nauczaliśmy się już nie



Na budowie FSM

Zaczął się ostatni etap budowy Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach. W połowie tego roku nastąpić ma rozruch technologiczny maszyn i urządzeń. Obecnie trwają prace instalacyjne i montażowe.

Na zdjęciu: montaż urządzeń linii galvanizacji.
CAF — fot. Jakubowski

Dobrodziejstwo amnestii w rozszerzonym zakresie

„Kto ujawni swoje przestępstwo...”

W latach 1972—74 Klemens K. odwiedził kilka osób, które zamierzały budować domki jednorodzinne lub je tynkować. — Ja to zrobię — oświadczał, po czym prosił o zaliczki. Zainkasował blisko 12 000 zł i na tym zakończył swoją „działalność budowlaną”.

W drugiej połowie ubiegłego roku Prokuratura ustaliła, że Klemens K. oszukał czterech osoby biorąc od nich pieniądze w związku z zobowiązaniami, z których nie miał zamiaru się wywiązać. Wyszło również na jaw, że już poprzednio — w latach 1950—1963 Klemens K. był pięciokrotnie karany za podobne przestępstwa oraz za kradzież. Jedną z tamtych spraw zakończyła się orzeczeniem kary 5 lat pozbawienia wolności.

Znając tylko te fakty należałoby przewidywać, że proces Klemensa K. o przestępstwa popełnione w latach 1972—74 zakończy się surowym wyrokiem. Tymczasem do procesu nie doszło: prokurator umorzył postępowanie karne. Decyzja ta stanie się zrozumiała, jeśli powiemy, że Klemens K. sam ujawnił przed organami ścigania swoje oszustwa popełnione w latach 1972—74, a tym samym spełnił warunki wymagane do skorzystania z dobrodziejstwa art. 5 ustawy o amnestii. Artykuł ów stanowi bowiem, że ten, kto do 15 czerwca 1975 roku zgłosi się do organów ścigania i ujawni istotne okoliczności swego przestępstwa oraz osoby, z którymi przy jego popełnieniu współdziałał ma zapewnione specjalne gwarancje. Oto one:

● umarza się postępowanie karne, jeżeli ujawnienie dobrowolicznie przestępstwa zagrożone jest pozbawieniem wolności do lat 5 (nawet jeżeli do sprawy Klemensa K. dodajmy, że właśnie taki jest najwyższy wymiar kary za oszustwo, pozbawienia wolności do lat 5 — i dodatkowo — grzywną albo też karą łagodniejszą;

● umarza się postępowanie karne także wówczas, kiedy z okoliczności sprawy wynika, że za przestępstwo należałoby orzec karę pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat;

● w razie orzeczenia kary pozbawienia wolności w granicach: powyżej 5 do 15 lat pozbawienia wolności — łagodzi się taką karę o połowę lub też w szczególnie uzasadnionych wypadkach — na wniosek prokuratora Sąd może sprawcy przestępstwa karę darować;

● nie stosuje się w trakcie dochodzenia i śledztwa aresztu tymczasowego, a nadto nie orzeka się kary śmierci.

W związku z tą ostatnią zasadą należy dodać, że artykuł 5 obejmuje wszystkie, a więc również najcięższe przestępstwa (np. zabójstwo, gwałt, szpiegostwo, kradzież mienia społecznego w wielkich rozmiarach) z wyjątkiem zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Przepis zapewniający specjalne gwarancje — sprawcy, który sam ujawnia swoje przestępstwo przed 15 czerwca 1975 roku — stanowi więc dla wielu zbłąkanych jednostek wyjątkową okazję powrotu do normalnego życia.

Z pewnością podjęcie decyzji o samooskarżeniu się — o zgłoszeniu organom ścigania przestępstwa — nie jest łatwe. Wymaga odwagi cywilnej i do brej woli. Jednakże znacznie większą uciążliwość jest nie pewność jutra — trapiąca każdego, nie ujawnionego przez MO, sprawcę przestępstwa. Mówią o tym ludzie zgłaszający swoje przestępstwa w trybie art. 5 ustawy amnestyjnej. Oto kilka ich oświadczeń:

■ — Pracuję na poczcie. Dwa lata temu coś mnie pokusiło, by fałszować dowody wpłaty gotówki i w rezultacie — przyluszczać sobie kilkusetzłotowe kwoty. Po kilku miesiącach miałam na sumieniu 35 000 złotych. W tym czasie przeczytałam w jakiejś gazecie notatkę informującą o procesie urzędniczek, która za zagar-

nięcie podobnej kwoty otrzymała 2 lata pozbawienia wolności. Od tego momentu przestałam kraść i żyłam w ciągłym strachu. Już przed ogłoszeniem ustawy o amnestii rozważałam czy zgłosić się na MO i przyznać do kradzieży. Powstrzymała mnie od tego obawa przed więzieniem. Po ogłoszeniu amnestii natychmiast postanowiłam skorzystać z szansy (myślę o artykule 5) i „rozliczyć się” z moich przestępstw...

■ — Przed lipcem 1974 roku wraz z kolegą włamałam się do czterech piwnic oraz do magazynu szkolnego (by ukraść sprzęt sportowy). Baliśmy się surowej kary i nawet na myśl nam nie przychodziło, by zgłosić się na MO. Dopiero po ogłoszeniu ustawy, zaczęliśmy o tym myśleć. Doszliśmy do wniosku, że rachuby na nieujawnienie naszych przestępstw mogą się okazać zwodnie i wówczas trzeba będzie ponieść karę, dlatego też lepiej samemu się ujawnić. Oznacza to przecież umorzenie postępowania, a w najgorszym razie karę, ale bardzo złagodzoną.

■ — Ukradłem trochę gotówki i towarów, ale głównie w wyniku niedopełnienia obowiązków służbowych (przyjmowanie dostaw bez ich sprawdzenia, chaos w dokumentacji, wpuszczanie osób postronnych na zaplecze sklepowe). W sklepie, którego jestem kierownikiem powstało manko 150 000 zł. Ukrywałem je, bojąc się odpowiedzialności karnej. Ukrywanie niedoboru wiązało się z nowymi przestępstwami. Wprowadzałem bowiem do obrotu tzw. towary obce. Nigdy się z tego nie wypłaciłem — tak sądziłem dopóki nie dowiedziałem się, że ustawa amnestyjna umożliwia mi niemal „bezbolesny” powrót do normalnego życia...

Z wypowiedzi tych wynika, że artykuł 5 stanowi nie tylko dobrodziejstwo dla tych, którzy zbłądzili, ale również — zgodną z interesem społecznym — próbę ograniczenia jednego z źródeł zagrożenia — porządku prawnego — ze strony nieujawnionych sprawców. Ich obawa przed wykryciem, choć pozostająca nieznaną, a także trwająca bezkarność tworzą bowiem warunki sprzyjające popełnianiu dalszych przestępstw. Ze wzzech miar pozytywny jest przeto fakt, że od momentu ogłoszenia amnestii do połowy maja br. w Wielkopolsce ponad 500 osób dobrowolnie zgłosiło swoje przestępstwa organom ścigania. Głównie były to takie czyny, jak kradzież mienia społecznego i prywatnego oraz włamania.

Kto chce pójść śladem tych 500 osób, którym samo ujawnienie przestępstw zapewniło powrót do normalnego życia, może to uczynić DO 14 CZERWCA BR. WŁĄCZNI. Po tym terminie art. 5 ustawy amnestyjnej nie będzie obowiązywać. Niewiele zatem czasu pozostało na skorzystanie w rozszerzonym zakresie z dobrodziejstwa amnestii. Nie warto liczyć na to, że pozostanie się nieznanym jako sprawca przestępstwa. Jest bowiem rzeczą dowiedzoną, że wykrycie ogromnej większości czynów zabronionych przez prawo stanowi jedynie kwestię czasu.

MICHAŁ ŁUCZAK

waniach papierosów procentu zawartości nikotyny. Warto by też podjąć produkcję środków zastępczych, które mogłyby w pewnej mierze odciągnąć potencjalnych nabywców papierosów. W społecznej walce z tytoniową epidemią za mało wykorzystuje się także argumenty ekonomiczne. Rzadko zdajemy sobie np. sprawę z faktu, że 55 000 ha przeznaczonych średnio rocznie pod uprawę tytoniu, dałoby, według obliczeń naukowców z Akademii Rolniczej w Poznaniu, około 400 000 ton pszenicy...

Z pewnością nie można nikogo uszczęśliwiać na siłę — palaczy także. Obowiązkiem jednak społeczeństwa jest stać się alarmowanie o szkodliwości nałogu, a w jeszcze większym stopniu stwarzanie możliwości wyzwalania się spod jego wpływu.

Nie jest to tylko nasz problem. Przed kilku laty odbył się I Europejski Kongres w sprawie palenia tytoniu, a nieco później Światowa Organizacja Zdrowia wystosowała apel do wszystkich krajów świata o jak najszybsze prowadzenie działalności zapobiegawczej. Polska odpowiedziała najszybciej, wydając cytowany akt prawny. Miejmy nadzieję, że nasz kraj będzie również pierwszym w ograniczeniu: do jak najmniejszych rozmiarów papierosowego problemu.

ZOFIA GRABIAŃSKA

W sprawie dymka z papierosa

Palenie od dawna już przestało być osobistą sprawą palących, jego zasięg i skutki upoważniają bowiem do stwierdzenia, że jest to już problem społeczny. Co robimy, aby pomóc palaczom zerwać z nałogiem, nie dopuścić do zwiększenia się ich liczby, a niepalącym zabezpieczyć warunki spokojnej pracy i odpoczynku?

Mija właśnie rok od momentu wprowadzenia w życie rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej o ograniczeniu palenia tytoniu. Wśród za nim wydane zostały zarządzenia w poszczególnych ministerstwach. Był to pierwszy w Europie akt prawny, normujący w jakimś stopniu zasady palenia w miejscach publicznych. Nie można nie docenić jego roli, choć z pewnością w obecnych warunkach lokalowych, w jakich pracuje wiele instytucji, rygorystyczne przestrzeganie założeń zawartych w rozporządzeniu ministra zdrowia nie jest zawsze możliwe. Przed rokiem wywołało wiele dyskusji, inicjatyw, zarówno wśród palących, jak i niepalących. Dziś można już śmiało powiedzieć, że przyniosło wiele pozytywnych skutków. Nauczaliśmy się już nie

wdychania dymu tytoniowego. Palenie od dawna już przestało być osobistą sprawą palących, jego zasięg i skutki upoważniają bowiem do stwierdzenia, że jest to już problem społeczny. Co robimy, aby pomóc palaczom zerwać z nałogiem, nie dopuścić do zwiększenia się ich liczby, a niepalącym zabezpieczyć warunki spokojnej pracy i odpoczynku?

Mija właśnie rok od momentu wprowadzenia w życie rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej o ograniczeniu palenia tytoniu. Wśród za nim wydane zostały zarządzenia w poszczególnych ministerstwach. Był to pierwszy w Europie akt prawny, normujący w jakimś stopniu zasady palenia w miejscach publicznych. Nie można nie docenić jego roli, choć z pewnością w obecnych warunkach lokalowych, w jakich pracuje wiele instytucji, rygorystyczne przestrzeganie założeń zawartych w rozporządzeniu ministra zdrowia nie jest zawsze możliwe. Przed rokiem wywołało wiele dyskusji, inicjatyw, zarówno wśród palących, jak i niepalących. Dziś można już śmiało powiedzieć, że przyniosło wiele pozytywnych skutków. Nauczaliśmy się już nie

wdychania dymu tytoniowego. Palenie od dawna już przestało być osobistą sprawą palących, jego zasięg i skutki upoważniają bowiem do stwierdzenia, że jest to już problem społeczny. Co robimy, aby pomóc palaczom zerwać z nałogiem, nie dopuścić do zwiększenia się ich liczby, a niepalącym zabezpieczyć warunki spokojnej pracy i odpoczynku?

Mija właśnie rok od momentu wprowadzenia w życie rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej o ograniczeniu palenia tytoniu. Wśród za nim wydane zostały zarządzenia w poszczególnych ministerstwach. Był to pierwszy w Europie akt prawny, normujący w jakimś stopniu zasady palenia w miejscach publicznych. Nie można nie docenić jego roli, choć z pewnością w obecnych warunkach lokalowych, w jakich pracuje wiele instytucji, rygorystyczne przestrzeganie założeń zawartych w rozporządzeniu ministra zdrowia nie jest zawsze możliwe. Przed rokiem wywołało wiele dyskusji, inicjatyw, zarówno wśród palących, jak i niepalących. Dziś można już śmiało powiedzieć, że przyniosło wiele pozytywnych skutków. Nauczaliśmy się już nie

RYBA W JADŁOSPISIE

Jak to właściwie jest z rybami? Jemy ich za dużo czy za mało? Tak w zasadzie, gdy mówić o rybach, to tylko ta sprawa jest dyskusyjna, bo że są ważnym składnikiem pożywienia, że za wierają białko, cenne aminokwasy i mikroelementy — wie już każdy.

Spożycie ryb jest u nas bardzo nierównomierne. Najwięcej zjadają ich — głównie świeżych — mieszkańcy Wybrzeża, znacznie mniej jedzą na przykład Ślązacy i w ogóle mieszkańcy południowej Polski. Wiąże się to nadal z niedoskonałymi jeszcze „łańcuchem chłodniczym”, co sprawia, że często trudno przetransportować świeżą rybę z Wybrzeża na przykład do Krakowa czy Zakopanego. W roku 1973 statystyczny Polak zjadł 7,2 kg ryb, czyli mniej więcej tyle, ile przeciętny Amerykanin, Włoch czy też mieszkaniec NRD. Znacznie jednak mniej od Norwegów (18 kg), mieszkańców ZSRR (15), Dani (21 kg), czy Szwedów (20). Ale trzeba dodać, że jemy więcej ryb niż Czesi i Słowacy (5 kg), Węgrzy (2,3 kg) lub mieszkańcy RFN, którzy spożywają ich około 4 kg.

SLEDZ POD OCHRONA

Według opinii naukowców roczne połowy światowe bez naruszania równowagi biologicznej mogłyby sięgać 100 mln ton. Dotyczy to tzw. zasobów konwencjonalnych czyli ryb dotychczas eksploatowanych. Tymczasem w roku 1973 rybołówstwo światowe wydobło 65,5 mln ton ryb. Było w tym ponad 9 mln ton ryb słodkowodnych, 2 mln ton skorupiaków i ponad 3 mln ton mięczaków. Okazuje się więc, iż na całym świecie wydobywa się dopiero ponad połowę konwencjonalnych zasobów morskich i oceanów.

Ogólnie zakłada się, iż tempo połowów światowych będzie wzrastało o 5 procent rocznie. Tak więc granica biologicznej wydajności łowisk zostanie osiągnięta w ciągu

10—15 lat. Równocześnie jednak istnieją duże zasoby ryb nietypowych, skorupiaków, głowonogów, których potencjalne możliwości połowowe szacuje się na kilkaset milionów ton rocznie. Nie zbadano jeszcze i nie oszacowano zasobów wszystkich łowisk na przykład Oceanu Indyjskiego i tzw. Oceanu Południowego.

Takie próby są nieodzowne, bo okazuje się, iż wiele dotychczas obfitujących w ryby rejonów oceanów jest na wyczerpaniu. Najintensywniej eksploatowane są zasoby rybne półkuli północnej, gdzie w roku 1973 dokonano ponad 70 procent wszystkich połowów.

Ale równocześnie — zwłaszcza na łowiskach północnego Oceanu Atlantyckiego — nastąpiło zmniejszenie lub nawet wyeksploatowanie łowisk, np. już przed 10 laty łowiska śledziowego na Morzu Północnym. Ostatnio wiele robi się dla ograniczenia połowów, tak aby mogła nastąpić regeneracja zasobów ryb. Przykładem jest chociażby Konwencja Gdańska, którą z polskiej inicjatywy zawarły państwa leżące nad Morzem Bałtyckim.

W roku ubiegłym nasze połowy osiągnęły 650 000 ton. Jeżeli utrzyma się obecne tempo wzrostu połowów, które w ostatnich latach wyniosło 10—15 procent, to w roku 1980 nasze rybołówstwo łowić będzie około miliona ton ryb. Aby ten plan wykonać, polskie jednostki pracują obecnie już nie tylko na tradycyjnym Oceanie Atlantyckim (80 procent naszych połowów), ale również na Oceanie Spokojnym, wzdłuż wybrzeży USA i Kanady oraz Peru, a niebawem i na Oceanie Indyjskim.

W CENTRALI RYBNEJ

Takie są problemy rybaków. Tymczasem w kraju wszystkie złowione ryby trafiają do przedsiębiorstwa „Centrala Rybna”, które zajmuje się zarówno przetwórstwem jak i późniejszym handlem rybami i ich przetworami. Jak duża jest ta organizacja? Na przykład poznański oddział dysponuje 7 bazami przetwórczo-magazynowymi (Poznań, Ostrów, Kalisz, Gniezno, Leszno, Piła, Konin) oraz 22 sklepami specjalistycznymi w Poznaniu i 28 w województwie.

Ponieważ polskie trawlerzy będą łowić coraz więcej ryb, rozbudowuje swoją bazę również Centrala. W ubiegłym roku przekazano w Ostrowie do użytku nowoczesny zakład przetwórczy oraz rozpoczęto dużą inwestycję w Poznaniu — Piątkowie. Powstanie tutaj przetwórnia, hurtownia oraz baza transportowa. Dla tego zakładu technolodzy już dzisiaj przygotowują nowe asortymenty salatek rybnych, warzywno-rybnych oraz marynat w galaretach.

W Centrali nauczone się już przygotowywać propozycje kulinarne dla różnych odbiorców. Bo okazuje się, iż w samej Wielkopolsce spotyka się

bardzo zróżnicowane gusty. Na przykład mieszkańcy Kalisza zjadają 300 kg opiekanych marynat śledziowych, a leszczynianie potrafią w tym samym okresie skosztować aż 15 000 kg tak przyrządzonych ryb. Największe spożycie ryb obserwuje się w I i IV kwartale. Wtedy Centrala nie jest w stanie nastarczyć z dostawami. Nie pomaga nawet kooperacja ze Spółdzielnią Rybacko-Przetwórczą, przygotowującą marynaty i ryby wędzone, ani też z małą wędzarnią w Odolanowie. W tym okresie przetwory rybne sprowadza się do nas z innych województw.

STAWY I JEZIORA

Sytuację mogłyby poprawić większe dostawy ryb słodkowodnych. Tych jednak w Polsce produkujemy i jemy bardzo niewiele. Zaledwie 0,6 kg w ciągu roku. Rybactwo śródlądowe przekazało w roku 1973 na rynek około 17 600 ton ryb. Zakłada się, że do roku 1980 produkcja ryb słodkowodnych podwoi się. Przybyć ma m. in. około 8 000 ha stawów hodowlanych, a program przewiduje głównie zwiększenie hodowli takich ryb, jak karp, ryby roślinożerne, pstrąg, lo-

sosiawate, jeziorowe i węgorze.

W Wielkopolsce istnieje jedno z kilkunastu Państwowych Gospodarstw Rybackich. Podlega mu 8 zakładów posiadających około 2 000 ha stawów. Jednak ich produkcja nie zaspokaja nawet potrzeb rynku lokalnego. Co roku z okazji akcji „karpia świętecznego” sprowadzamy z innych województw do Poznania kilkadziesiąt ton tej ryby. Kupujemy ją głównie z rejonu Milicza, gdzie znajdują się jedne z największych w Europie stawy rybne o powierzchni 7 000 ha.

Wielkopolscy rybacy osiągają bardzo dobre wyniki np. z 1 ha jezior wylawiają rocznie około 34 kg ryb, czyli znacznie więcej niż średnio w kraju (28 kg). Właśnie w Wielkopolsce, w rejonie Gostawic koło Konina rozwinęto z dużym powodzeniem unikatową hodowlę ryb ciepłolubnych, takich, jak amur biały, tołpyga biała i pstrąg. Te ryby następnie rozprawdane są w całym kraju. W rejonie Konina oddanych zostanie w najbliższym czasie 180 ha nowych stawów o dużej wydajności połowowej.

Wszystko wskazuje na to, że jednak ryba, mimo tych optymistycznych akcentów słodkowodna, nadal będzie raritysem na naszym stole. Jeżeli w najbliższych latach spożywać będziemy więcej ryb, to będzie to zasługa rybołówstwa morskowego, a nie śródlądowego.

MAREK PRZYBYLSKI

Krucze podstawy rozejmu

Groźba nawrotu fali terroru w Irlandii Płn.

Bieżące doniesienia wskazują na nową falę terroru w Irlandii Północnej. Zamachy są dziełem przede wszystkim ekstremistów protestanckich. Pojawia się nowa złośliwa organizacja paramilitarna-terrorystyczna — Siła Akcji Protestanckiej (PAF), która dokonuje systematycznych mordów skrytobójczych w „trójkącie śmierci”, między Belfastem a hrabstwami Armagh oraz Tyrone. PAF obarcza się odpowiedzialnością za śmierć 55 katolików, częstokroć z zastosowaniem wyrafinowanych tortur.

W tej sytuacji nie wiadomo, jak długo może utrzymać się cisza po drugiej stronie barykady — w partyzantce Irlandzkiej Armii Republikańskiej, której bojówki przestrzegają rozkazów o zawieszeniu broni od przeszło 100 dni. Rozejm ma kruche podstawy, o czym może świadczyć odwetowo-obronny zamach snajperski w Londonderry, w którym nie tak dawno poniósł śmierć ulsterski policjant.

Jak pisał w poniedziałkowej gazecie londyńskiej „Daily Telegraph” korespondent d/s irlandzkich, znowu pojawiła się ponura groźba dla pokoju w Irlandii Północnej. W Belfastzie oczekuje się ewentualnego nawrotu terrorystyki na skalę masową.

Obserwatorzy nie dają większych szans powodzenia powołanej niedawno konstytucyjnej Impas polityczny wynika

Rozum przy młodości

Dokończenie ze str. 3
lą precyzyjnie wykonania i terminowości dostaw z Pily. Nic więc dziwnego, że warsztaty Zespołu Szkół Zawodowych w ubiegłym roku wykonały 107 procent planu, zwiększając wartość produkcji przypadającą na jednego ucznia o blisko 17 procent.

Jak w każdej szkole, także tu o sukcesach decydują pedagogi — ci od przedmiotów ogólnokształcących i technicznych oraz nauczyciele zawodu, dobrze znający swój fach oraz umiejscowienie „sprzedawcy” posiadanych umiejętności. Dzięki nim proces adaptacji absolwentów w zakładach produkcyjnych nie trwa długo i przebiega bez większych zakłóceń.

Każdy kolejny dzień nauki i pracy uczniów pilskiej szkoły przynosi dowody, że spełniają się życzenia murarza Mariana Kozłowskiego, który przekazując uczniom obiekt w imieniu Pilskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego powiedział pamiętnie dla tej placówki dnia 15 stycznia 1972 r.: „Niech ta szkoła służy dłużej do waszego i społecznego dobra”.

ZYGMUNT ROLA

SPORT-SPORT

Pogoda popsuła widowisko

Lekkoatleci Wielkopolski rozdzielili tytuły

Nie mieli szczęścia do pogody lekkoatleci naszego okręgu startujący w sobotę i niedzielę na stadionie przy ul. Pułaskiego w Poznaniu w tegorocznych mistrzostwach seniorek i seniorów oraz juniorek i juniorów starszych. Silny wiatr i chłód — zwłaszcza drugiego dnia — przeszkadzały w uzyskiwaniu dobrych rezultatów. Mimo to nieliczna grupa sympatyków królowej sportu nie narzekala na brak emocji. Dostarczyły ich przede wszystkim biegi krótkie i skoki.

Ozdobą mistrzostw był rekord Polski juniorek A. Balcerka z Energetyka w dość nietypowej konkurencji — 8-boju, w którym zebrał 5144 punktów. Liczące się też w kraju wyniki osiągnęli: D. Jakób (Olimpia) na 100 m ppł — 14,4 s. Witkowska (SZS-AZS Poznań) na 100 m — 11,9 (przy przeciwnym wietrze) i L. Kałek z SZS-AZS w skoku wzwyż — 210. Ten zawodnik nadawał jak zwykle reprezentantowi poznajskich klubów — SZS-AZS i Olimpii, zaś niespodzianką była dobra postawa biegaczki Ravi Rawicz, które wywalczyły 3 tytuły mistrzowskie i kilka medałow w innych miejscach.

Miano najlepszych lekkoatletek Wielkopolski na rok 1975 zdobyły: 100 m E. Witkowska — 11,9, 200 m H. Pawlak 25,7, 400 m — H. Woźniak (wszystkie z SZS-AZS) 60,2, 800 m — E. Filipowska (Ravia Rawicz) 2,27, 1500 m — W. Kaczmarek (Ravia) 5,01, 3000 m — W. Kaczmarek (Ravia) 11,07, 100 m ppł — D. Jakób (Olimpia) 14,4, 400 m ppł — G. Nowaczyk (Orkan) 1,02, 800 m — 4,4, 1000 m — SZS-AZS 4,2, 1500 m — E. S. K. rek 5,94, wzwyż — M. Michalewicz (obie z Warty) 165, kula — A.



Leszek Kałek przechodzi w skoku wzwyż poprzeczkę na wysokości 210 cm.
Fot. — K. Przychozdzki

Proch (Orkan) 13,06, dysk — U. Czaplicka (SZS-AZS) 43,26, oszczep — M. Jabłońska (Orkan) 44,48 i pięciobój — H. Szajek (Energetyk) 3340 pkt.

Wśród mężczyzn natomiast na najwyższym stopniu na podium stanęli w poszczególnych konkurencjach: 100 m — S. Bis 10,8, 200 m — P. Kowalski (obaj z SZS-AZS) 22,0, 400 m — P. Mankowski (Olimpia) 49,6, 800 m — H. Wasilewski (Orkan) 1,52, 1500 m — J. Grenda (Warta) 3,55, 5000 m — Z. Ajchler (Orkan) 15,06, 10 000 m — R. Lis 31,28, 20 000 m — T. Osik 14,9, 3000 m z przeszkodami — A. Melnicki (wszystkie z Olimpii) 9,10, 4x100 m SZS-AZS 43,0, 4x400 m — Olimpia 3,20,8, wzwyż — L. Kałek 210, tyczka — M. Cisowski (obaj z SZS-AZS) 420, w dal — A. Soporowski (Olimpia) 7,47, trójskok — M. Radtke (SZS-AZS) 15,72, kula — T. Kubzdyl (Olimpia) 16,80, dysk — S. Anioła (SZS-AZS) 48,60, młot — E. Gola 64,72, oszczep — E. Berdzinski (obaj z Orkanu) 66,92 i ośmiobój — A. Balcerka (Energetyk) 5144 pkt.

PIOTR BOROWICZ

W. Fibak i J. Kodes pokonani

W finale gry podwójnej między narodowych mistrzostw tenisowych RFN w Hamburgu, Hiszpanie Manuel Orantes i Juan Gisbert pokonali parę polsko-czechosłowacką Wojciecha Fibaka i Jana Kodesa 6:3, 7:6. Poprzednio w półfinale Hiszpanie wygrali ze znakomitą parą argentyńsko-rumuńską Guillermo Vilas — Ilie Nastase 3:6, 6:3, 6:3.

W finale gry pojedynczej kobiet Renata Tomanova (CSRS) zwyciężyła Japonkę Kazuko Sawamatsu 7:6, 5:7, 10:8.

Fot. — T. Koebsch

Sparta — Pogoń Szczecin 2:0 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo szamotulan

Sobotni towarzyski pojedynek piłkarzy szamotulskiej Sparty z I-ligową Pogonią Szczecin, który był sportową imprezą nr 1 „Dni Szamotuł”, oczekiwany był przez jej sympatyków z dużym zainteresowaniem. Około 6 000 widzów przyszło zobaczyć nie tylko grę nieletnich spisyjących się ostatnio w mistrzostwach rozgrywkach sportowców, ale i jak w konfrontacji z nimi wypadną gospodarze, mający przecież duże szanse na włączenie się do walki o II ligę. Po tym meczu apetyty na awans Sparty znacznie wzrosły... bowiem gospodarze zwyciężyli 2:0.

Od pierwszych minut lekka presja uzyskała szamotulan, nie czując żadnego respektu przed Pogonią, występującą w swym najniższym składzie. Przeciwnicy wili ogromną ambicję i dynamikę lepszemu wyszkoleniu technicznemu i pomysłowości akcji gości. Na dobrą sprawę w I połowie bramkarz Sparty ani razu nie był w opałach podczas gdy jego vis a vis kilkakrotnie wykazał się w sile swojej sztuki. Już w 5 min. bomba Piechoty z pola karnego trafiła w sponienie słupka z poprzeczką, a potem jeszcze kilka

strzałów szamotulan było dobrej marki. Kiedy do przerwy zostały tylko sekundy egzekwowali oni kórner — chytne podanie na 20 m do nadbiegającego Kurowskiego i... piłka zatrzymała w lewym rogu bramki Buta. Takiego obrotu sprawy mało kto się spodziewał.

Jeszcze ciekawsza była druga część spotkania. Goście wyraźnie zdopinguowani utratą bramki ruszyli do ataku, inicjowanego przeważnie rajdami szybkiego lewego obrońcy Czepana, a Sparta wykazała dużą dojrzałość taktyczną. Umiejętnie się broniła, nie zapominając o ataku, w czym wyróżniał się wprowadzony po przerwie Białasik, którego szybkie kontry siły zamieszanie w defensywie Pogoni. Napastnicy zaś tej ostatniej tracił głowę w dogodnych nawet sytuacjach, a pułdo Justka z kilku metrów w 78 min. było swoistym majstersztykiem. Co nie udało się szamotulanom, udało się 6 min. później Sparcie. W. Kąkol wymianowo wbił obrońców i plasowanym strzałem z bliskiej odległości po raz drugi wywołał aplauz na widowni. Zwycięstwo ich — choć sensacyjne — było w pełni zasłużone, odniezione w dobrym stylu.

W drużynie gospodarzy — oprócz zdobywców bramek i Białasika — brylowali obrońcy Kalotka i Maciekowiak, zaś w Pogoni najlepsze wrażenie pozostawił po sobie: Czepan, Bogusiewicz i Woronko; zawiódł oczekiwania Kasztelan. Sędziową trójką poznańską z p. Berdychem jako arbitrem głównym. (bop)

Rekord Polski E. Czernika pobity

Podczas meczu lekkoatletycznego Polonia Warszawa — SZS AZS Warszawa rekord Polski w skoku wzwyż ustanowił Jacek Wszoła rezultatem 2,22, poprawiając dawny wynik Edwarda Czernika o 2 cm. Trzykrotne próby pokonania poprzeczki na wysokości 2,26 zakończyły się niepowodzeniem jednak na przeszkodzie stanął zapadający już zmrok. Skok wzwyż stał na wysokim poziomie. Drugie miejsce wynikiem 2,20 zajął Michał Grotowski (Polonia), a Janusz Białogrodzki (Polonia) wynikiem 2,10 zajął 3 miejsce.

PAP

HUMOR I SATYRA



Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej
„OBUWNIK POZNAŃSKI”
w Poznaniu,
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW
W NAUKĘ ZAWODU

W zawodzie:

1. SZEWC
2. CHOLEWKARZ

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończone 15 lat życia,
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu.

UCZNIOWIE W CZASIE NAUKI
OTRZYMUJĄ WYNAGRODZENIE:

- w I roku nauki 240—300 zł
- w II roku nauki 360—480 zł

Nauka trwa 2 lata — odbywa się w systemie szkolenia przyrzeczającego.

Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr Spółdzielni, Poznań, ul. Szewska nr 8 — telefon nr 560-86. 2546-K1

Praca Nauka

Fryzjerka damsko - męski — zaraz potrzebni. Poznań, ul. Chelmońskiego 16. 12975g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Wynagrodzenie bardzo dobre. Władysław Kądziński, Bożystaw, poczta Grodzisk, pow. nowotomyski. 587p

Samochody

Sprzedam Fiat 124 Combi i Zastave 750. Wrzesień — telefon 777. 634p

Warszawę M-20 sprzedam, po generalnym remoncie. Parking Marcinkowskiego. 13296g

Sprzedam Skodę de Luxe, fabrycznie nowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13052g.

Sprzedam Wartburga, stały typ. Bliższe informacje: Konin, tel. 281-10, po godz. 16. 589p

Sprzedam Fiat 1300, rocznik 1971. Tel. 69-09-00. 14112g

Sprzedam samochód Fiat 126p, do odbioru. Informacje: Stanisław Strumiński, Poznań, Grunwaldzka 17 m. 4a, od godz. 17. 13855g

Sprzedam Syrenę 104. Parking Marcinkowskiego, godzina 18—19. 14399g

Kupno Sprzedaż

Kupię przechodzony ciągnik Dzik. Perz, 63-200 Jarcin, ul. Wybudowana 19. 589p

Sprzedam wózek głęboki niemiecki. Wrocławka 20 m. 6. 14226g

Kalkulator biurowy z taśmą kontrolną i bez, sprzedam za pośrednictwem komisji. Oferty „Życie Czesłowski”, Kilińskiego 40 pod 280643. 1365-K2

Sprzedam części do Volks waga 1500 S, silnik, zawiesz. itp. Murowana Gośli na, tel. 34, wieczorem. 12139g

Sprzedam torbę niemowlęcą do samochodu, suknię ślubną zagraniczną na szpula osobę, nową sokowirówkę z mikserem. Poznań, ul. Sienkiewicza 21 m. 6. 11988g

Sprzedam stare kryształ (belgijskie), obrazy olejne. Słowińska 16 m. 54, godz. 16—18. 11697g

Sprzedam tokarnię, wiertarkę i narzędzia ślusarskie. Ul. Kopanina 95. 12604g

Wózek głęboki, tani sprzedam. Os. Przyjaźni 20 m. 108, po 16. 14490g

Lokale

Zamienie mieszkania M-4, 3-pokojowe 55 m² — loggia Rataje, Osiedle „Lecha”, na M-2 i M-3 lub tylko M-2 i M-3 lub II piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14295g.

Zamienie pokój, kuchnia, Toruń — na mieszkanie w Poznaniu (pokrywałem prze prowadzkę). Nawokawscy, ul. Marcelego Nowotki 8 m. 6, 87-100 Toruń. 577p

Zamienie 4 pokoje, II ptr. samodzielne, Czerwonej Armii — na dwa mieszkania, w tym 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo na terenie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13800g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM — poszukuje pokoju z umeblowaniem, może być zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10905g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, centrum, w budynku willowym — zamienie korzystnie na pokój z kuchnią, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10792g.

Panią pracującą i studiującą, poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10833g.

Młode małżeństwo pracownik Politechniki, poszukuje mieszkania lub sa modzielnego pokoju, od lipca, możliwość korepetycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10819g.

Pokój, kuchnia, samodzielne — zamienie na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10834g

Bezdzietne małżeństwo — członkowie SM, poszukuje pokoju niekremowanego (nieumeblowanego), z umeblowaniem kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10840g.

Starsze małżeństwo, kupi, wydzierżawi mieszkanie — Mosina lub okolice. Zgłoszenia: Mosina, Kolejowa 4 m. 2. 10851g

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią na okres od czerwca do grudnia br. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10852g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, willowe, z ogrodem, miejscem na garaż, Os. Warszawskie — na M-4 lub M-3, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10859g.

Tychy! Pokój, kuchnia, komfort, telefon — zamienie na mieszkanie w okolicy Poznania, lub wynajem. Zapłać cztery lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10873g.

Zamienie M-3 na większe lub podobne Winogrody — Winiary. Łozowa 96 m. 1. 10881g

Małżeństwo lekarskie (członkowie SM), wynajmiesz pokój z kuchnią lub używalnością. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10885g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM — poszukuje pokoju z umeblowaniem, może być zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10905g.

Poznań! Kupię mieszkanie M-3, M-4, pół willi lub rozpoczętą budowę oraz parcelę pod budowę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10912g.

Wagrowie! — Zamienie spółdzielcze M-3 na podobne w Poznaniu, Szwarczewo, może być stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10943g

Starsza nauczycielka, członek SM, poszukuje pokoju nieumeblowanego lub mieszkania, może być przy starszej osobie. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10976g.

Małżeństwo z dwójką dzieci, poszukuje mieszkania w Poznaniu lub okolicy do 15 km. Płatne za 1 rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10980g

Mieszkanie (5 pokoi, kuchnia, łazienka), ogródek, w willi 2-rodzinnej w Krośnie Odrzańskim — sprzedam. Oferty pisemne: Bliro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 1602-G. 1082-K2

Pilnie kupię M-4 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10991g.

Zguby Różne

Dnia 21 maja, około godz. 21, przy ul. Ratajskiej — zgubiono cenną pamiętkę rodzinną — złoty krzyżyk i łańcuszek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Bożena Cieślak, ul. Mielżyńskiego 24 D. S. 14397g

Zaginął pies owczarek nie miecki. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mielcar, Opolska 71. 14409g

Zaginęła suczka pekinijska, dnia 24. V. 1975 r. na Starym Rynku. Pies jest chory, w leczeniu. Uczciwego znalazcę proszę o od prowadzenie za wynagrodzeniem. Wielka 24/25 m. 8. 14434g

Wysoką nagrodę dam za zwrot zaginionych dokumentów. Romuald Głuszniński, Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 14 m. 10. 14334g

Czyszczenie pierza, szycie kolder. Szwarczka 11 — Osiedle Warszawskie. 12875g

Siatki parkanowe na klatki i siła — polecam. Czerwonej Armii 23. 10327g

Matrymonialne

Wdowiec 60-letni, samotny, rencista, bez nałogów — pozna młoda panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10864g

Nieruchomości

Sprzedam dom 4-izbowy, komfortowy, pięknie położony w Przemierowie, zaraz wolny. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10782g.

Sprzedam dom 3-pokojowy z ogrodkiem, przy dworcu, 14 km od Poznania, warunek 2 pokoje za stępcę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10975g

Dnia 24 maja 1975 r. zmarła niespodziewanie przeżywszy lat 51, nasza ukochana żona, matusia, siostra, szwagierka i ciocia

ALEKSANDRA ROZMIAREK

z domu Nadstazik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Knińskiego 19. 14371g

Dnia 25 maja 1975 r. zmarł po długich cierpieniach nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

LUDWIK KRZESZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Kopanina 84. 14403g

W dniu 24 maja 1975 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa, najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 92

WŁADYSŁAWA PRUSKA

z domu Gaszkowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 14462g

† Dnia 25 maja 1975 r. zmarł nasz najdroższy ojciec, dziadek i teść

WACŁAW KROCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W ciężkim żalu pogrążona
RODZINA

Ul. Grobla 1a m. 4. 14457g

† Dnia 24 maja 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

JAN KARPINSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja 1975 r. o godzinie 16.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi

Ul. Szymańskiego 10 m. 8. 14464g

† Dnia 26 maja 1975 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ROZALIA TOMCZAK

z domu Świdzka

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Wolkowskiego 41 m. 1. 14435g

UWAGA,

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu
ulica Dziadoszańska nr 10

INFORMUJE, że

możecie zdobyć w nowym roku szkolnym

ciekawych zawodów:

1. MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
2. ELEKTROMECHANIK

będąc uczniem i pracownikiem naszego przedsiębiorstwa.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Następujące dokumenty należy złożyć w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. Podanie o przyjęcie do szkoły.
 2. Zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.
 3. Życiorys.
- Sekretariat szkoły czynny codziennie w godzinach od 9—13, telefon nr 672-048
- oraz podanie o przyjęcie do pracy w charakterze ucznia i życiorys w naszym przedsiębiorstwie — blok nr II, pok. 21, Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia.

Wynagrodzenie:

I klasa — dla uczniów do lat 16 — 250,— zł mies.

II klasa — dla uczniów pow. 16 lat — 360,— zł mies.

III klasa — 480,— zł mies.

III klasa — 4,40 zł na godz.

oraz premia uznaniowa za wyniki w nauce i pracy

do 25 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Świadczenia socjalne:
każdy uczeń otrzymuje kurtkę ortalionową, ubranie i koszulę wyjściową, ubranie robocze — letnie i zimowe oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Po skończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej. 1362-K1

Kupię działkę, Puszczykowo lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13435g.

Działkę 2000—6000 m², blisko Poznania, z budynkiem gospodarczym lub bez — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13122g.

Dom w Ostrzeszowie — sprzedam. Po sprzedaży mieszkanie wolne. Ostrzeszów, ul. Chmielna 9 — Rogala. 1394-K2

Przystąpię do wspólnej budowy domu bliźniaczego, willi, dam murarzy, załatwię projekt, formalności budowy, pokryję część kosztów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10911g.

Sprzedam parcelę budowlaną Poznań - Minikowo, 947 m², uzbrojona, zadzwoniła. Informacje: Witkowski, Poznań - Minikowo, Jędrzejowska 6. 10973g

Sprzedam ziemię 1,16 ha, Sady, pow. Poznań. Informacje: Przemierowo, ul. Polwarczna 42, pow. Poznań, S. Karolewski. 10875g

Sprzedam ziemię 1,96 ha, Koszut, pow. Sępólno. Informacje: I. Walerczyk, Sępólno, ul. Pyzdarska 8. 10874g

Dnia 24 maja 1975 r. zmarła w wieku 86 lat

EUGENIA SZCZEPAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna
córka z mężem i rodziną

Ul. Rólna 38 m. 2. 14466g

W dniu 25 maja 1975 r. odszedł od nas niespodziewanie najukochańszy, najdroższy, jedyny syn, mąż, tatuś i zięć

IRENEUSZ KRZYŻAGÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA

14465g

Dnia 25 maja 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 67 lat mój ukochany mąż, brat, szwagier, wujek i zięć

JAN MATEJUN

emerytowany nauczyciel Szkoły Podstawowej w Katarzyninie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16 po mszy św. w kościele Św. Ducha w Pobiedziskach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Pobiedziska, ul. Tysiąclecia 8a m. 8. 14470g

Dnia 26 maja 1975 r. zmarł niespodziewanie w wieku 69 lat nasz najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.

ANDRZEJ SZCZUPSKI

odznaczony Medalem 30-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Zaniemyślu.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA

Łęknio, pow. Środa Wlkp. 14472g

W dniu 24 maja 1975 r. przeżywszy 63 lata zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec i teść

PIOTR JEWPAK

odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL i Honorową Odznaką PCK, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w ciężkim smutku
żona, córka i zięć

Ul. Ogrodowa 9 m. 6. 14500g

† W dniu 24 maja 1975 r. zmarła nasza najukochańsza siostra, najlepsza ciocia, droga kuzynka, śp.

STEFANIA WOLTMAN

Pogrzeb drogiej nam Zmarłej — odbędzie się w Poznaniu, w dniu 27. V. 1975 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

14369g

† Dnia 25 maja 1975 r. zmarł niespodziewanie mój najdroższy mąż, ukochany brat, szwagier, wujek, stryjek i kuzyn, śp.

ZENON BARTOSZAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, 28 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej do kolegiaty szamotulskiej.

Po mszy św. nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Szamotulach.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Maleskiego 25 m. 4. 50-B

Z głębokim żalem żegnamy naszego drogiego kolego, wieloletniego lekarza ordynatora Woj. Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie dr. med.

LESZKA DEPCZYŃSKIEGO

zmarłego w dniu 25 maja 1975 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja 1975 roku o godz. 16 na cmentarzu komunalnym w Kościanie.

Wyrazy serdecznego współczucia składają Rodzinie Zmarłego

koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Szpitala w Kościanie. 14429g

Dnia 21 maja 1975 roku zmarł

STEFAN SKRZYPCZAK

długoletni pracownik i członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. na cmentarzu junikowskim.

Zarząd Spółdzielni Pracy „Surmet”, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy. 549-K3

Dnia 23 maja 1975 roku zmarł

ZDZISŁAW ROSZAK

długoletni, zasłużony i ceniony pracownik naszej Spółdzielni, były przewodniczący Rady Spółdzielni, członek Rady Zakładowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 maja br. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” w Poznaniu. 550-K3

Dnia 24 maja 1975 roku zmarł kolega

LEON MAĆKOWIAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, nasz były długoletni pracownik jubilat.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 maja 1975 r. o godz. 9.30 na cmentarzu komunalnym Junikowo.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Kolo Emerytów i Rencistów Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. 551-K3

† Dnia 25 maja 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75 najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON RATAJCZAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — nieczynny.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sa-
binek”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

PŁA: „Damy i Huzary” (przed-
stawienie zamknięte).
KALISZ: „Pan Jowialski”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Pupałka
w delfie Dunaju”; Noteć: „Śmierć
wybiera”.
CZARNKÓW: „Wódz Prusów”.
GNIEZNO Lech: „Charley Var-
rick” i „Michał przywołuje świat
do porządku”; Polonia: „Kłama-
ca”.
GOSTYN: „Tragedia Makbeta”.
JAROCIN: „Sześciu w cieniu”.

KALISZ Oaza: „Żyć razem”;
Sylwio: „Osaczeni w dolinie”.
KEPNO: „Audiencja”.
KŁODAWA: „Młodość w czerni”.
KOŁO: „Ziemia obiecana”.
KONIN Centrum: „Dom wam-
pirow” i „To ja zabijem”; Gór-
nik: „General śpi na stojąco”.
KOSCIAN: „Dowódca armii”.
KROTOSZYN: „Porozmawiajmy
o kobietach” i „Przygody Hucka
Finna”.
KRZYŻ: „Szach królowej brylan-
tów”.
KÓRNIK: nieczynny.

LESZNO: „Pierwsza spokojna
noc” i „Podwodna odyseja”.
MIEDZYSZCZE: „Wspaniały in-
teres”.
NOWY TOMYŚL: „Człowiek, któ-
ry przestał palić”.

OBORNIA: „Potop” cz. II.
OSTRÓW Roma: „Koniec wakacji”;
Słońce: „Noc amerykańska”.
OSTRZESZÓW: „Myśl i serce”
cz. I i II.

PŁA Iskra: „Kochankowie ro-
ku pierwszego”; Koral: „Niespo-
kójne morze”; Sokół: nieczynny.
PLESZEŃ: „Alfredo, Alfredo”.
ROGOŹNO: „Wiem, że jesteś
mordercą”.

RAWICZ: „Babie lato”.
RYCHTAŁ: nieczynny.
SZUPCZA: „Kasztany miłości”.
SREM Klubowe: „Droga Luiza”.
SŁONKO: „Strach na wróble”.
SRÓD: „W imieniu narodu
włoskiego”.
SZAMOTUŁY: „Ziemia obiecana”.

TRZCIANKA: „Mc Masters”.
TUREK: „Y-17”.
WAGROWIEC: „Śmiech w ciem-
ności”.
WOLSZTYN: „Pociąg pancerny”.
WRZEŚNIA: „Osobliwa miłość”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Monte Cassino”.

*

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul.
Krafcowa i ul. Zwirzyńska —
g. 9—18.

RADIO

PROGRAM I: 7.17 Takt i minu-
ty; 7.40 Propozycje do „Listy prze-
bojów”; 8.10 Mel. naszych przyja-
ciół; 8.35 Olsztyński konc. rozryw-
kowy; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio
Praga prezentuje; 9.45 Rytm, bar-
wy, nastroje; 10.08 Arie wokalne
i rze instrumentalne; 10.30 „Dla-
czego tak, dlaczego nie?” — fragm.
2; 10.40 Lekykon jazzu „C” odc.
XIII; 11.04 Muzyka polska melo-
dii; 11.18 Nie tylko dla kierow-
ców; 11.25 Co słychać w świecie;
11.30 Z nagrań Ork. PR pod dyr.
J. Pruszką; 12.25 Z twórczości K.
Szymanowskiego; 13.00 Pieśni i tańce
góralskie; 13.30 Dyskoteka
nastolatów; 14.00 Ze świata nauki;
14.05 Europejskie tańce ludowe;
14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z ku-
bińskiej płytki; 15.05 Listy z
Polski; 15.10 Muzyka na wolnej
przeziemi; 15.35 Piosenki bez
słów; 16.10 Radio Praga prezenta-
je; 16.30 Aktualności kulturalne;
16.35 Mel. z Kraju Rad; 17.00
kurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Jazz
czy rock; 18.00 Muzyka i Aktualno-
ści; 18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.30 Przebieg sprzed lat; 19.15
Gwiazdy europejskich estrad; 19.45
Klient nasz partner; 20.00 „Niepowo-
dzenia w szkole” — aud. prof. dr.
J. Konopnickiego; 20.20 Interse-
rws; 21.00 „Zaginione cywilizacje”;
Iakowici; 21.15 Konc. życzeń miłoś-
ników muzyki poważnej; Kazi-
mierza Zaleskiego; 22.30 Szcze-
cińska dyskoteka; 22.05 Korespon-
dencja z zagranicą; 23.10 Jam ses-
sion.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19,
22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i
przemysł; 8.35 Public. ekon.;
8.55 Muzyka spod strzechy — Lu-
buskie; 9.05 Proszę mówić — słucha-
my — M. Sądziwicz; 9.20 Głazu-
now: Konc. skrzypcowy; 9.40 Dla
przedzłotki „Zabka” słuch.; 10
Książki, które na was czekają;
10.30 Konc. franc. muz. operowej;
11.00 Dla kl. III lice. „Trebacz z Sa-
markandy” słuch.; 11.35 Rodziny
tor przeszedł; 11.40 Skrzynka po-
szukiwania rodzin PKK; 11.45 Od
Tatr do Bałtyku — mel. śląskie;
12.00 „Harfa i boks” fragm. pow. W.
Golawina; 12.20 Muzyka; 12.35
„Pilot” opow. P. Wojciechowski-
skiego; 12.55 Mini przegląd folklo-
rystyczny — Jamiaka; 14.00 Wie-
lepie, taniec; 14.15 Tu Radio —
Moskwa; 14.35 Mussorgski: Suita or-
kiestrowa z op. „Borys Godunow”;
15.00 Program dla dziewcząt i
chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne;
16.00 Wyprawy i turystyka; 17.00
And. społ.; 17.35 Małe utwo-
ry wielkich kompozytorów; 17.50
Radioexpress; 17.55 Z cyklu: „Po-

Najlepsi w kraju przewoźnicy

Niebieskim autobusem bliżej

Każdego dnia autobusy Państwowej Komunikacji Samo-
chodowej odbywają w Wielkopolsce 12 855 kursów po 8 419
kilometrach dróg. W tym roku mają przewieźć 168 milio-
nów pasażerów.

Każdego dnia dziesiątki ty-
sięcy ludzi rozpoczynają swój
dzień na przystankach auto-
busowych PKS-u. Niemal
wszyscy pracownicy kopalń,
elektrowni, huty aluminium i

innych zakładów przemysło-
wych okręgu konińskiego-ture-
ckiego dojeżdżają PKS-owski-
mi autobusami. Tak samo do-
cierają do swoich przedsię-
biorstw robotnicy we wszy-
stkich miejscowościach, w któ-
rych dymią fabryczne kominy.
Jeździ codziennie niebieskimi
autobusami młodzież szkolna,
kobiety wiejskie na targ i do
sklepów w pobliskich mias-
teczkach, rolnicy do urzędów,
młodzi do kina... Tam, gdzie
zatrzymują się autobusy
PKS-u, nie można już mówić
o przyswiołowej dziurze, za-
bi tej deskami, odcieję od cywil-
izowanego świata jesiennymi
roztopami i wybojami polnych
czy śródleśnych dróg. Codzien-
na sprawną komunikacją bar-
dziej łączy ze światem i odda-
la poczucie osamotnienia niż
radio, telewizja czy świeża
prasa, daje szansę nauki, pra-
cy i rozrywki mieszkańcom
wiosek i miasteczek, choćby
najmniejszych, tych najbar-
dziej zapomnianych.

Komunikacja autobusowa
najpopularniejsza jest między
wsiami i małymi miastami, na
wet tam, gdzie można korzy-
stać również z połączeń kole-
jowych. Ludzie wolą autobus,
bo zabiera ich ze środka wsi i
wysadzi na rynku w miastecz-
ku bo autobus kursuje czę-
ściej i szybciej niż pociąg. A
na obszarach kaliskiego, tu-
reckiego i konińskiego, gdzie
sieć kolejowa jest bardzo —
w porównaniu do reszty Wiel-
kopolski — uboga, autobusy
PKS-u są niemal jedynymi
środkami komunikacji pasa-
żerskiej.

Oprócz kursów przewidzia-
nych rozkładem jazdy, PKS
wykonuje tzw. przewozy pra-
cownicze oraz dowozi dzieci i
młodzież do zbiorczych szkół
gminnych. W dowód uznania
za sprawny przewoźnik dzieci
szkolnych PKS wielkopolski
odznaczony został przez Mini-
sterstwo Oświaty i Wychowa-
nia medalem 200-lecia Komii-
si Edukacji Narodowej. 127
wózków codziennie rano dostar-
cza uczniów do 94 szkół i 78
filii na terenie Wielkopolski.
Codziennie przewozi uczniów i
pracowników stanowią w
ubiegłym roku 59 procent za-
dań autobusów Wojewódzkie-
go Przedsiębiorstwa PKS w
Poznaniu; regularne przewozy
objęte rozkładem jazdy — to
zaledwie 40 procent pracy, a
pozostały jeden procent — to
przewozy turystyczne.

PKS z każdym rokiem wozi
więcej pasażerów i chociaż
zdarza się jeszcze czasami, że
autobus zatłoczony ponad
miarę nie zabierze ludzi, ocze-
kujących na jakimś przystan-
ku, to trzeba przyznać, że ogó-
nie jeździ się coraz wygodniej
i punktualniej. Zwiększa się
liczba kursów i długość linii,
synchronizowane są połącze-
nia autobusowo-kolejowe.
PKS dociera do każdego wiel-
kopolskiego miasteczka oraz
do większości wiosek i osiedli.
Autobusy tego przedsiębior-
stwa w 10 miastach Wielkopol-

Turniej „Złotego pędzla”

Kilka dni konkurowali mie-
dzy sobą malarze — uczniowie
szkół budowlanych z całego
kraju. W Poznaniu odbył
li praktyczny i teoretyczny eg-
zamin ze swych zawodowych
umiejętności. Pięciopięcioro
ekipy malowało najpierw mie-
szkania typu M-3 w nowo wy-
budowanym wieżowcu na Wi-
nogradach. Najlepsi okazali
się uczniowie poznańskiej Za-
sadniczej Szkoły Budowlanej
przy ul. Raszyńskiej. Niestety
następnego dnia, w czasie eg-
zaminów z wiadomości o sztuce
budowlanej nasza ekipa spa-
diała na dalekie miejsce.
Bez wątpienia w malarstwie
pokojowym ważniejsza od in-
telektu jest sztuka władczenia
pędzlem, ale wiedza o współ-
czesnym budownictwie jest
niezbędnym warunkiem solid-
nego wykonywania zawodu.

W Poznańskim konkursie
zwyciężyła ekipa uczniów z
ZSZ w Jarosławiu w woje-
wództwie rzeszowskim. Ona
to będzie uczestniczyć w fi-
nale konkursu rzemiosła budo-
wanych, jaki odbędzie się w
Legnicy. (tt)

Nowości z „Lubmoru”

Lubuskie Zakłady Okręto-
we w Trzcinie specjalizują
się w wykonywaniu różnego
rodzaju drzwi do statków bu-
dowanych w naszych stocz-
niach. Do niedawna robiono
je tylko z materiałów drewno-
podobnych, obecnie zaś coraz
szerzej wykorzystuje się two-
rzywa sztuczne. W ub. roku
np. podjął „Lubmor” — jako
jeden w Polsce — produkcję
drzwi ze specjalnego tworzy-
wa o wysokiej odporności na
ogień. Ten rok przyniesie ko-
lejne rodzaje drzwi — zsuwa-
ne oraz przeciwogniowe pod-
wójne z laminatu poliestrowo-
szklanego. Jednocześnie stale
doskonalą się technologia wy-
robu drzwi, prowadząc też
badania naukowo-techniczne
nad możliwościami zastosowa-
nia pianki poliuretanowej jako
materiału izolacyjnego ich
wnętrza.

Dla stoczni wyrabia się rów-
nież wiele nowych elementów
wypozażenia okrętowego z
tworzywa. Są to m. in. obudo-
wy okien, gustowne szafki to-
aletowe do łazienek, płyty fa-
listy na dachy obiektów insta-
lowanych na statkach — wszy-
stkie z laminatu, specjalne
skrzynie na pasy ratunkowe.
Niebawem opuszczą hale LZO
pierwsze okrętowe baseny ką-
pielowe. (bop)

stawy i działanie”; 18.05 Poznań
muzyka malowany; 18.40 „Drogi
poznania” — Trzy kroki wtajemni-
czenia; 19.00 Z nagrań „Warsztatu
Muzycznego”; 19.15 Jez. angielski;
19.30 „Autoportret pisarza” — J.
Harasymowicz — magazyn literac-
ko-muzyczny; 21.00 Pamięci Janiny
Wysockiej — Ochlewskiej; 21.15
Rep. literacki pt. „Człowiek z
Ogrodowej”; 21.55 Radio — Szkole;
22.10 Gra fletista Jacques Casta-
gnier; 22.20 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 23.00 G. Gabrieli: Sacrae
simphonie; 23.30 Co słychać w
świecie; 23.40 J. S. Bach: Sonata
G-dur na skrzypce i klawesyn.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30,
23.30.

Uwaga program własny na UKF
69.74 MHz: 16.20 Trzy oblicza muz.
rozrywk.; 19.00 Ogólny program test
reafonizacji.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze
grynką; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30
Co kto lubi; 9.00 „Przedział morder-
ców” — odc. 10 pow.; 9.10 Piosenki
w rytmie Kung-Fu; 9.30 Nasz rok
75; 9.45 Z nagrań F. Kreislera; 10
Światowe przeboje na płytach Su-
perphonu; 10.35 Przypominamy
Zespół The Dells; 10.50 „Zegnął la-
leczko”, odc. 1 pow. R. Chandlera;
11 „Spacer w przestrzeni” — gra
Ork. Quincy Jonesa; 11.20 Życie
rodzinne — magazyn; 11.50 Przypomi-
namy Zespół The Animals; 12.25 Za
kierownicą; 13.00 Dzień jak

co dzień — magazyn; 15.10 Roczni-
ki polskiej piosenki; 15.30 Rep. pt.
„W pracowni J. Maciejewskiego”;
15.45 Przedstawiamy Zespół Ohio
Players; 16.15 Telegramy muzyczne
ze świata; 16.45 Nasz rok 75;
17.05 „Przedział morderców” —
odc. 11 pow.; 17.15 Kiermasz płyt;
17.40 Szlakiem zwycięstwa — Pan-
cerni za Nysa; 18.00 Muzykobranie;
18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45
Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka
tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF;
20.00 Pani Luiza — gawęda; 20.10 Z
historii czarnego Broadwayu (cz. I);
20.40 Język niemiecki; 20.55 Mu-
zyczna kolekcja zamków i katedr;
21.00 Na poboczu wielkiej polity-
ki — felieton; 21.50 Opera tve-
godnia — Giacomo Puccini: „Fasze-
rzy”; 22.08 Śpiewa Dawid Bo-
wie; 22.15 Pow. w wyd. dżw. —
„Noc i dzień”; 22.45 „Trenikalne
anetyty” — śpiewa Carla Bloz; 23
Sonety E. Browninga; 23.05 Colla-
gium musicum; 23.50 Śpiewa Mi-
cheł Polnareff.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR —
Wskazówki metodyczne. 1. 16; 7 —
TTR — Matematyka. 1. 46; „Pod-
stawowe figury geometryczne”;
9 — „Życie Moliera — Śmiech i
by”, odc. III pt. „Makbetstwo z

ski utrzymują komunikację
miejską i podmiejską.

Coraz wygodniej jeździmy
PKS-em dzięki dostawom no-
wych wózków — w tym roku
Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo PKS otrzymało ma 30 ju-
gosłowiańskich „sanosów” i
240 polskich „autosanów”.

Za ubiegłoroczną działalność
wielkopolski PKS zdobył pier-
wsze miejsce w kraju. Na pew-
no będzie życzeniem wszy-
stkich pasażerów, aby tę pozy-
cję — i poziom usług — za-
łoga PKS-u utrzymała rów-
nież w obecnym roku. (tt)

Jest się gdzie bawić

Gmina Jarocin — krajowy „wicemistrz gospodarności”, dzięki
dużemu zaangażowaniu mieszkańców w ubiegłorocznym kon-
kursie, wzbogaciła się m. in. o nowe obiekty kulturalne. W Wi-
taszycach np. w rekordowym tempie od kwietnia do lipca zbu-
dowano remizę strażacką z piękną salą widowiskową. Parcele
pod tę inwestycję strażacy miejscowej jednostki OSP mieli od
dawna, brak było tylko koordynatora społecznej działalności.
Konkurs „Mistrz gospodarności” wywołał inicjatywę, zmobilizo-
wał do podjęcia tej budowy nie tylko strażaków, ale i wszystkich
mieszkańców wsi.

Inna duża wieś tej gminy, Mieszków, cieszy się nowym, ładnie
wypozażonym Wiejskim Domem Kultury (na zdjęciu), z salą wi-
dowiskową na 500 miejsc. Uporządkowane też zostało i ukwie-
cone otoczenie tego domu, a nie opodal w dawnej siedzibie ra-
tusza urządzono bibliotekę z czytelniką.

Fot. — H. Kamza



By prędzej wracali do zdrowia

Wśród rozlicznych listów, które napływają do redakcji,
ten zasługuje na szczególną uwagę. Kuracjusze Sanato-
rium Rehabilitacyjnego Reumatologiczno-Ortopedycznego
w Śremie — oddział w Błoci-
szewie, dziękują ludziom, któ-
rzy poza codzienną swoją pra-
cą znajdują jeszcze czas na
pracę społeczną, nad uporzą-
dowaniem otoczenia sanato-
rium. A wartość jej wycienio-
na na 230 000 zł.

„Dziękujemy pracownikom
Odełni Żelazna w Śremie, ucz-
niom Zasadniczej Szkoły Za-
wodowej w Śremie i Szkoły
Podstawowej w Krzyżanowie,
Pracownikom Rolniczej Spół-
dzielni Produkcyjnej w Błoci-
szewie i Błociuskiej Ochot-
niczej Straży Pożarnej, którzy
porządkowali piękny sanato-
rium park — czytamy w liście.
Na szczególne podziękowa-
nie zasługują władze powiatu
w zastępstwie naczelnika —
Leonem Jaskułowskim, dyrek-
tor Miejskiego Przedsiębior-
stwa Gospodarki Komunalnej
— Bolesław Nowak oraz leś-
niczy Tadeusz Chmura, któ-

rzy będąc pacjentami sanato-
rium inicjowali czynny społe-
czny”. (—)

Meble

ze znakami jakości

Wielkopolskie Fabryki Me-
bli w Obornikach cieszą się
coraz większą renomą wśród
krajowych klientów i zdoby-
wają nowe rynki zagraniczne
m. in. dzięki wysokiej jakości
swoich wyrobów. Z każdym
rokiem sytuacja w tym zakre-
sie poprawia się — coraz to
nowe meble uzyskują znaki ja-
kości, maleje liczba reklama-
cji. Świadczy to o solidnej ro-
bocie załogi WFM. Jedną piątą
sprzedanych w br. wyro-
bów WFM posiadała znak ja-
kości.

Wśród mebli tak oznakowa-
nych jest m. in. 8 elementów
kompletu kombinowanego „Sa-
manta”, fotel o tej samej naz-
wie, kanapa „WFM”, krzesło
„Felicja” i stół okoliczności-
owy M-2, a także 3 elementy
zestawu „Modul”. W najbliż-
szym czasie kolejne wyroby
tego kombinatu otrzymać ma-
ją znaki jakości. (bop)

ODPOWIADAMY

M. Chełmicki, Gorzów. — Mi-
niaturkę Krzyża Kawalerskiego
można kupić w Poznaniu, w skle-
pie „Jubilera” przy placu Wol-
ności 3. (1725)

Jan N. Leszno. — Liceum Eko-
nomiczne Zaoczne (ekonomika i
organizacja przedsiębiorstw han-
dlowych) mieści się w Poznaniu
ul. J. J. Śniadeckich 54/58. (1621)

Czytelniczka ze Śremu. — Nie
ma Pani racji. Szczegółowe wy-
jaśnienia można uzyskać u nasze-
go prawnika, który udzieli bez-
płatnych porad w każdy czwartek,
w redakcji „Głosu” od 17 do 19
lub jeżeli Pani napisze pod na-
szym adresem (Poznań, ul. Grun-
waldzka 19 nr kodu: 60-959) list,
opisujący dokładnie sprawę. (1350)

Zb. Wr. — Pracownik zdający
egzamin w trybie eksternistycz-
nym, ma prawo do zwolnienia z
pracy jedynie na czas składania
egzaminu. Nie przysługuje mu
płatny urlop szkoleniowy. (1447)

kwaterymistrza Powstania Li-
stopadowego — generała Igna-
cego Prądzyńskiego z Sannik.
Bohaterami sesji byli także
mecenasy kultury i sztuki, zas-
łużony Wielkopolanin Edward
Raczynski, poeta i folklorysta
romantyczny — Ryszard Ber-
wiński z Polwicy.

Program działalności Towa-
rzystwa nie pomija żadnych
ważniejszych rocznic i wyda-
rzeń. Tak więc z okazji 30-le-
cia PRL zorganizowano sesję
poświęconą osiągnięciom po-
wiatu w Polsce Ludowej.

Obecnie przygotowuje się już
dalsze materiały. A związane
one są z działalnością społe-
czno-polityczną Ewarysta Est-
kowskiego z Drzazgowa, pra-
cą naukową Stanisława Kozie-
rowskiego z Winnej Góry, a tak-
że z historią sejmików śred-
nich, i wykopaliskami w Gie-
czu.

Materiały z każdej sesji uka-
zują się w formie publikacji
i trafiają potem do bibliotek
szkolnych, publicznych, insty-
tucji i placówek kulturalnych.

Kolejna publikacja wydana
na początku roku zawiera plan
konkursu na wspomnienia
mieszkańców Środy i powia-
tu średzkiego z lat 1918—1974.
Zebrano w nim 11 prac uzna-
nych za najlepsze. Dotyczą one
sytuacji w latach międzywo-
jennych, głównie zaś fali straj-
ków na początku lat 20. Po-
równują wieś tamtych czasów
ze wsią współczesną. Wielu
autorów przypomina lata woj-
ny i okupacji, straty, jakie po-
niosła Ziemia Średzka, tajne
nauczanie, organizowanie się
ruchu oporu. Potem wyzwolenie
i organizowanie nowego
życia, szkół, Milicji Obywatel-
skiej.

Z okazji Dnia Działacza Kul-
tury Konkurs podsumowano.
Wyróżnieni autorzy — a wśród
nich Stanisław Stanicki, Ma-
rian Polowicz, Czesława Do-
pierska, Bolesław Pietrzak,
Marian Forszpaniak, Leon Jaś-
kowiak, Janusz Krysztofiak,
Adam Grabias, Józef Rydian,
Piotr Wac i Bolesław Andre-
jewski — otrzymali dyplomy i
nagrody.

W tym też dniu Średzkie To-
warzystwo Kulturalne udeko-
rowane zostało Odznaką Hono-
rową „Zasłużony dla powiatu
Środa Wielkopolska”. (len)

Obornicka „Guma” dla potrzeb kraju

Oddział poznańskiej Che-
micznej Spółdzielni Pracy
„Guma” w Obornikach, to
mały zakład, zatrudniający o-
koło 80 pracowników, ale opu-
szczające go wyroby cieszą się
dużym popytem na rynku kra-
jowym. Oddział produkuje róż-
norodne uszczelki, ogumowa-
nie do kół wózków i sporo gu-
mowych drobniaków motory-
zacyjnych; wykonuje się rów-
nież usługi wulkanizacyjne na
ręcz innych zakładów i miesz-
kańców. Specjalnością jednak
obornickiej „Gumy” są białe-
czerwone słupki, rozstawiane
na wszystkich naszych dro-
gach, podczas różnych robót.
Jest ich jedynym producentem
w kraju, dostarczając rocznie
około 15 000 sztuk.

Stale rosnące zadania pro-
dukcyjne i usługi załoga spół-
dzielni wykonuje rytmicznie
— ubiegłoroczne np. przekro-
czono o około 800 000 zł, ich
wartość sięga sumy 35 mln zł.
Również plan br. realizowany
jest z wyprzedzeniem. Dużą w
tym zasługą współzawodni-
ctwa pracy, które przyczynia
się do wzrostu wydajności.
Spółdzielnia zatrudnia też bli-
sko stu chałupników.

Obecnie zakładać jest rozbudowywany. Powstaje duża ha-
la produkcyjna wraz z po-
trzebnym zapleczem socjal-
nym. Pozwoli to niebawem
zwiększyć produkcję i rozsze-
rzyć jej rodzaj oraz rozwinąć
usługi. (bop)